Nr. 184. Wtorek, 13 Sierpnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego wyższego w Rzeszowie, Władysławowi Jaśkiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr państwowych, Wilhelma Chřza, lustratorem lasów.

Poprawcze egzamina dojrzałości w c. k. seminaryach nauczycielskich odbędą się w następujących terminach:

I. W seminaryach męskich: 1. we Lwowie dnia 17 września b. r.; 2. w Krakowie 20 i 21 września b. r.; 3. w Krośnie 19 września; 4. w Rzeszowie 10 września; 5. w Samborze 16 września; 6. w Sokalu 13 września, 7. w Stanisławowie 11 września; 8. w Tarnopolu 1 października; 9. w Tarnowie 12 września; 10. w Zaleszczykach 24 i 25 września b. r.

II. W seminaryach żeńskich: 1. we Lwowie 7 września; 2. w Krakowie 17 i 18 września; 3. w Przemyślu 16 września b. r.

III. W seminaryach prywatnych żeńskich z prawem publiczności: 1. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie dnia 18 września; 2. Franciszka Preisendanza w Krakowie dnia 19 września b. r.

Termin egzaminów piśmiennych oznaczą Dyrekcye poszczególnych zakładów.

Całe ustne egzamina dojrzałości odbędą się w następujących seminaryach: a) dla kandydatów i kandydatek nauczycielskich w Tarnowie dnia 2 października b. r.; b) dla kandydatów nauczycielskich: w Tarnopolu dnia 2 października b. r.: c) dla kandydatek nauczycielskich: w Przemyślu dnia 16 września.

Termin egzaminów piśmiennych oznaczą Dyrekcye odnośnych zakładów.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1907 l. 99.461 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 8 sierpnia 1907 l. 30.098/4351, normującem aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 sierpnia.

Angielski projekt rozzbrojenia.

Z Hagi donoszą, że angielski projekt rozzbrojenia wejdzie istotnie na porządek dzienny obrad konferencyi, a delegowani tego państwa doszli już do porozumienia w tej sprawie z przedstawicielami innych mocarstw, zapewniając tej doniosłej kwestyi jednomyślne przyjęcie.

Dyplomaci angielscy odstąpili wprawdzie od pierwotnego brzmienia projektu, czyniąc daleko idące ustępstwa na rzecz oponentów, uzyskali wszakże na tej drodze pewność, że wszyscy bez wyjątku członkowie konferencyi wezmą udział w głosowaniu nad ich projektem, który nabiera w ten sposób powagi aktu, jaki wpłynąć może istotnie na przyszłe ukształtowanie stosunków międzynarodowych świata cywilizowanego.

Pierwsza już konferencya pokojowa wypowiedziała w r. 1899 życzenie ograniczenia zbrojeń powszechnych, ujmując wyniki obrad w następującą formułę:

Konferencya pokojowa jest tego zdania, że ograniczenie ciężarów militaryzmu, które przygniatają obecnie cały niemal świat, okazuje się potrzebne i konieczne dla materyalnego i moralnego rozwoju ludzkości.

Podobne zdanie wypowiedzieli wówczas i później przedstawiciele Rossyi przez usta hr. Murawiewa i holenderskiego ministra spraw zagranicznych.

Dyplomaci angielscy poszli wszakże już dalej w swym obecnym projekcie rozzbrojenia, który wyszedł ze sfer utopij i pobożnych życzeń, streszczając się w obszernym memoryale, jaki przedłożony zostanie konferencyi przed zakończeniem jej obrad.

Memoryał ów obejmuje wszystkie złe i szkodliwe skutki dzisiejszego stanu rzeczy, wykazując następstwa ustawicznego pomnażania sił zbrojnych.

Osobny rozdział poświęcono tutaj tym sposobom, jakie — zdaniem konferencyi — posłużą najlepiej celom powszechnego pokoju. Rękojmią jego mają być sądy rozjemcze, usuwające potrzebę krwawych rozpraw międzynarodowych w pokojowej drodze porozumienia. Z chwilą wejścia w życie takich sądów kwestya stopniowych rozbrojeń wejdzie na właściwe tory, zmniejszając przedewszystkiem konieczność zużywania olbrzymich zasobów i ofiar w ludziach i pieniądzach na cele militaryzmu, któremu sądy rozjemcze odbiorą decydującą, podstawową rolę obrońcy państwa i sprawiedliwości.

Memoryał angielski kończy się pięknym apelem do konferencyi, aby wszystkie państwa uznały i poddały się ingerencyi sądów rozjemczych, rozpoczynając w ten sposób wielkie i wiekopomne dzieło wyzwolenia ludzkości z pod jarzma militaryzmu.

Z przytoczonej treści przekonać się można, że kwestya rozbrojenia rozpatrywaną jest bardzo poważnie przez członków konferencyi. Nie wszyscy wszakże zapatrują się tak optymistycznie na pozytywne wyniki tego memoryału. Są bowiem i tacy, którzy widzą w nim tylko słowa i frazesy, które nie zaważą na szali wypadków, mimo nawet jednomyślnej uchwały zgromadzonych w Hadze dyplomatów.

Obrady nad memoryałem angielskim rozpoczną się po wyczerpaniu obecnego porządku dziennego, co nastąpi niewątpliwie przed samem zamknięciem konferencyi.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 8 sierpnia.

(Międzynarodowy kongres hygieny szkolnej).

Sprawą mało omawianą, a u nas wcale dotychczas nietkniętą zajmował się wczoraj kongres (sekcya III.) z powodu referatów pp. Wernbachera p. *„Die Hygiene des Lehrberufes"*, dr. Panyrka z Pragi *„The Hygiene of School Teachers"* i i p. Miss Roberts p. t. *„On Training of Teachers in Hygiene and Physisch Development"*.

Tak w referatach samych, jak i w dyskusyi, która rozwinęła się na ich podstawie, podnoszono słusznie, że gdy o hygienie młodzieży szkolnej mówi się tak wiele, (choć jeszcze zawsze nie za wiele), o hygienie zawodu nauczycielskiego prawie zgoła się zapomina. A przecież, nauczyciel, uczniowie i szkoła powinny tworzyć „całość" nierozerwalną. Zdrowie nauczyciela lub brak jego wywierają ogromny wpływ na powodzenie lub niepowodzenie sprawy wychowawczej. Punktem honoru każdego narodu powinno być: stworzyć stan nauczycielski materyalnie niezależny, umożliwić nauczycielom życie nietylko bez troski, ale dające również zaspokojenie potrzeb fizycznych i intelektualnych, zapewnić nauczycielstwu zupełną wolność obywatelską,

---

70)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Co on mi powie? od czego zacznie? — myśli Tuśka — przecież jakieś rozjaśnienie sytuacyi być musi. Tak nie może pomiędzy nami dwojgiem pozostać. Wszak i w nim obudziło się wszystko. On tylko, jako aktor, umie się zamaskować lepiej. Lecz taka chwila nadejść musi. Nie mógł mnie zapomnieć. Nie mógł. To było za silne pomiędzy nami. Teraz to widzę. On mówi, że przyjechał na występy. Ale kto wie. Może go tęsknota przygnała. On mógł to zrobić. Ja musiałam skuta pozostać na Wareckiej. Przecież tak często bywa, że lata całe walczy się z sobą, wreszcie biegnie się ku porzuconej istocie. Tak często bywa. Nieraz o tem czytałam i widziałam na scenie. Więc i to między nami może. Ja wiem, że gdybym była wolna pobiegłabym już nie raz za nim, choć zdawało mi się, że wszystko we mnie zamarło...

Tak myśli Tuśka, siedząc pod wielką jabłonią w sadku.

— Przyjedzie w niedzielę.... przyjedzie w niedzielę.

Pita pobiegła w głąb sadu. Jest tam sadzawka. Cuchnie to, ale zawsze sadzawka. Na tej sadzawce jest nawet altanka, wzniesiona na palach na samym środku. Wygląda, jak pudełko ażurowe wycięte przez dziecko piłeczką. Lecz nie do tej altanki biegnie Pita. Ona sobie na stromych brzegach sadzawki wynalazła inny kącik.

W krzakach jakiejś rośliny, zwisającej długiemi gałęziami ku ziemi i poznaczonej masą liliowych gwiazdeczek, jest jakby gniazdo i do niego zwlokła Pita składane krzesełko, jakiś kawałek kocyka, parasolkę, koszyczek z robótką. Tutaj nawet ma swoje kartki dzienniczka, który postanawia pisać bodaj ołówkiem.

— W zimie przepiszę na czysto atramentem!

I tak siedzi sobie w tych liliowych gwiazdeczkach, w swej różowej matince. Na razie nie pisze, tylko patrzy w błękit nieba.

— Tak jakoś łagodnie się robi! — myśli Pita, zanurzając swe błękitne oczy w lazurze nieba.

I snują się jej myśli razem ze śniegiem obłoków, pielatających nad jej głową.

— Po co to ludzie budują kościoły? Po co? Przecież sto razy lepiej, swobodniej można się modlić pod odkrytem niebem. Takie błękitne, czyste niebo to piękniejsze, niż kamienny sufit, a kwiaty cudniej pachną, jak dymy w kadzielnicach, a koniki polne ładniej dzwonią, niż dzwonki chłopców, służących do mszy.

Chwilę zawiesza się myśl Pity, jakby unieruchomiona i znów sennie dodaje:

— A potem jest się jakoś bliżej i pewniej Pana Boga!....

. . . .

Przez ten czas Tuśka pod swoją jabłonią patrzy w małe lusterko kieszonkowe.

— Do niedzieli może trochę odżółknie!.... — myśli — może. A zresztą źle wybrałam to siedzenie pod jabłonią. Przez zielone liście światło niekorzystne. Nie będę tu siedziała w niedzielę. Dziś mniejsza z tem.

— Lecz — nie mniejsza.

Bo oto aleją od bramy idzie Porzycki, zawsze jasno odziany i w ręku niesie jakiś biały pakiecik.

— *Salve di mora casta pura!* — śpiewa swoją włoszczyznę.

Tuśka porywa się z leżaka.

— Pan? Pan?

— *Ja — ich bin's.* Nie mam próby, więc pomyślałem, że dobrze będzie zajrzeć na Mokotów. Za długo mi było czekać do niedzieli.

Na Tuśkę uderzają ponsy. Powiedział, że za długo było mu czekać! Jakże dobrze zrobiła, kładąc nowe popielate półbuciki i myjąc tak starannie i szlifując paznogcie. Będzie musiała teraz ciągle być „pod bronią"....

Rozpromieniona wita go wesoło.

— Dobrze pan zrobił!.... dobrze!

Drży jednak i zaraz zasłania ręką szyję gestem, który teraz pozostanie jej już właściwym. Taki mały tragiczny gest kobiety, która mimowoli ukrywa to coś, od czego zaczyna się jej widoczna ruina.

Prześliczny młody podbródek nad siateczką zmarszczek, zebranych w gwiazdkę na środku szyi.

— Gdzież ja pana posadzę?

— Och! u swoich stóp.

Porzycki zrzuca palto, odwraca je podszewką, siada na niem w trawie, tuż u nóg Tuśki, która coraz więcej jest rada z włożenia nowych bucików.

— Spotkałem *naszego męża!* — mówi, śmiejąc się Porzycki. — Biegł ogromnie zacietrzewiony przez Miodową na Długą.

— Na Długą? pyta Tuśka — cóż on tam mógł robić?

Porzycki mruży jedno oko.

— Opuśćmy ustęp ten....

— Na Długą?

— Może do jakiej pięknej, a mało okrutnej.

Tuśka otworzyła oczy.

— Kto?

— No.... nasz mąż.

Ukłóło ją to mocno, iż Porzycki z tak lekkiem sercem nazywa Żebrowskiego „naszym mężem". Nie szło jej tu o męża, który w ten sposób był ośmieszony. Szło tu o niepojętą lekkość, jaka się w tej sprawie w Porzyckim przejawiała, a która szarpała jej sentyment, z jakim znów ona o tej sprawie myślała.

Odpowiedziała więc z dużą dozą zachmurzenia:

— Czy pan mówi o *moim* mężu?

— No, tak. O panu Żebrowskim.

Nie stracił ani na chwilę fantazyi. Zdawał się nie rozumieć nic z tego, co Tuśkę dręczyło.

Śmiejąc się, dorzucił:

— Cicha woda.... pani wie. Może coś tego....

Tuśka ściągnęła brwi i uśmiechnęła się ironicznie:

— Prędzej uwierzę, że ten kamień ożył! — odparła, wskazując jakiś kamyk, sterczący w trawie. — Mój mąż nie ma czasu, ani temperamentu na takie sprawy.

Porzycki zaśmiał się wesoło:

— Żony o takich sprawach nic nie wiedzą.

— Żony?

— Naturalnie.... one. Tak, jak mężowie nic nie wiedzą o temperamentach żon. To innym przypada dowiedzieć się co w trawie piszczy. Co? ha?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dać mu zupełne zadowolenie wewnętrzne ze swego zawodu. Tylko od nauczyciela, mającego zupełnie możność rozwinięcia całej swej osobowości można żądać idealnego spełniania obowiązków. Obecnie zachodzi nagląca potrzeba dokładnego studyum nad chorobami i śmiertelnością w zawodzie nauczycielskim ze statystycznymi wykazami jak najdokładniejszymi. Nasze Towarzystwa lekarskie i pedagogiczne zdobyłyby sobie uznanie całego społeczeństwa, gdyby idąc za tem wezwaniem kongresu londyńskiego, zechciały zająć się organizacyą gruntownego studyum nad tą bardzo ważną sprawą. Ileż to przykrości i zawodów oszczędzić możnaby nauczycielstwu, rodzicom, młodzieży, gdyby na podstawie takiego studyum można było zorganizować środki zapobiegawcze chorobom nauczycieli, uchronić ich samych i rodziny od nieszczęść! Specyalne studya poświęcić należałoby chorobom wybitnie nauczycielskim: chorobom gardła i tuberkulozie.

Usunąć młodzież uczącą się z pod rujnującego jej zdrowie moralne i fizyczne wpływu wielkiego miasta, pozwolić jej jak najobficiej korzystać z powietrza i światła, nastręczyć jej jak najwięcej sposobności do spostrzegania, samodzielnego myślenia i radzenie o sobie — oto najpiękniejsze zadanie, jakie ma do spełnienia „pedagogia przyszłości". Anglik dr. Raddie pierwszy przez założenie słynnej szkoły w Abbotsholm spełnił do pewnego stopnia ten ideał. Za jego przykładem poszedł cały szereg pedagogów, zakładając podobne szkoły w Auglii, Niemczech, (dr. Hermann Dietz); Francyi i Szwajcaryi.

Działalność tych szkół, ich organizacyę, ich zalety i wady omówił dziś w sekcyi VI. kongresu lond. dr. dr. F. Rose z Londynu, demonstrujący swój zajmujący wykład licznymi obrazami skioptycznymi.

U nas nad założeniem takiego „miejskiego ogniska wychowawczego" (*Landerziehungsheim*) zastanawia się od jakiegoś czasu „Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych", a niezależnie od nich ks. Witold Czartoryski, Kaz. Lutosławski (brat Wincentego) i ks. Gralewski z Warszawy noszą się również z myślą założenia takiego „ogniska" koło Jarosławia. Gleśna ta w swoim czasie sprawa jakoś w ostatnich czasach ugrzęzła i najprawdopodobniej z powodu braku potrzebnych funduszów nie będzie mogła tak rychło wejść w życie.

Może też powodem niepowodzenia sprawy jest zakreślenie sobie planu na wielką skalę; może ograniczenie się do skromniejszych rozmiarów przyspieszyłoby urzeczywistnienie rzeczy istotnie nowej i istotnie pożytecznej.

W związku z tą sprawą omawiali trzej inni referenci i jedna referentka, mrs. Boy z Edynburga, organizacyę kolonij wakacyjnych, szkół leśnych (*Waldschulen*) dla piersiowo chorych, obozowisk, wycieczek po kraju pod kierunkiem nauczycieli i t. d. Pokazuje się, że pod tym względem bardzo jesteśmy jeszcze poza innymi narodami cywilizowanymi: tam każde miasto, każde miasteczko ma zorganizowane kolonie dla dzieci chorych i letniska dla dzieci opuszczonych, szkoły leśne, zkąd tysiące dzieci chorych wracają istotami zdrowemi i pożytecznemi dla społeczeństwa!

Dr. Franciszek Majchrowicz.

Z pod berła rossyjskiego.

Ruch przedwyborczy zaczyna się ożywiać. W Moskwie odbyła się narada najwybitniejszych przedstawicieli partyi „kadetów" w sprawie wyborów do Dumy, jakoteż zwołania zjazdu partyjnego. Obradowano głównie nad tem, gdzie i kiedy zwołać zjazd.

Niektórzy „kadeci" uważali, że nader niedogodną rzeczą jest zwołanie zjazdu w Finlandyi lub wogóle po za obrębem Rossyi, a to z tego względu, że w takich warunkach będzie bardzo mała liczba uczestników i utrudnione prawidłowe przedstawicielstwo wszystkich oddziałów prowincyonalnych, a zatem i właściwe wyrażenie ogólnego zdania partyi o najważniejszych sprawach politycznych chwili bieżącej. Ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy będzie zależało od decyzyi komitetu centralnego w Petersburgu.

Na naradzie uznano za konieczne przyspieszyć zwołanie zjazdu, aby organizacye prowincyonalne mogły zawczasu przystąpić do udziału w kampanii przedwyborczej, mając już dyrektywy zjazdu partyjnego. Milukowowi polecono ułożyć tekst odezwy przedwyborczej do ludności.

W ostatnich dniach okazało się, że urządzenie zjazdu w Finlandyi wcześniej, jak w połowie września, jest niemożliwe. Wobec tego centralny komitet „kadetów" zwrócił obecnie uwagę na konieczność przyspieszenia konferencyj okręgowych. Na razie będą urządzone dwie takie konferencye: jedna dla gubernij północnych, druga dla środkowych. Prócz tego w końcu sierpnia odbędzie się posiedzenie komitetu centralnego z udziałem przedstawicieli komitetów gubernialnych i miejskich. Na konferencyach tych będzie ustanowiony program pierwszego okresu kampanii wyborczej i rozstrzygnięty cały szereg spraw, bez rozważenia których organizacye partyjne nie mogą zacząć czynnej działalności. Ustanowienie ostatecznego programu wyborczego, sprawa bloków i inne ważniejsze sprawy, będą odłożone do zjazdu. Na zjeździe odbędą się także prawdopodobnie wybory nowego komitetu centralnego.

Przez kilka dni odbywały się równocześnie narady, w których wzięli udział prawie wszyscy przywódcy trudowików, członkowie komitetu centralnego partyi, większość byłych posłów do pierwszej i drugiej Dumy, należących do frakcyi trudowików, przedstawiciele organizacyj prowincyonalnych i t. d.

Głównym przedmiotem obrad była sprawa udziału w wyborach. Przywódcy partyi poddali krytyce nowe prawo wyborcze i stwierdzili, że w wielu miejscowościach, zwłaszcza w miastach wśród ludności widoczne jest zobojętnienie do wyborów. Przytoczono cały szereg argumentów, dowodzących, że taki stosunek do wyborów jest zjawiskiem czasowem i musi ulędz zmianie pod wpływem energicznej agitacyi partyj prawicy. W ten sposób za udziałem w wyborach oświadczyli się wszyscy przywódcy grupy pracy, za uchyleniem się od wyborów— znaczna mniejszość uczestników konferencyi.

Konferencya przyjęła trzecią kompromisową uchwałę, według której partya bierze udział w kampanii wyborczej, wyzyskuje wszystkie jej stadya, lecz zarazem pozostawia do uznania organizacyj miejscowych, w zależności od warunków lokalnych i nastroju szerokich mas ludności, powzięcie takiej lub innej decyzyi, mającej na celu interes partyi. W sprawie bloków przedwyborczych partya postanowiła je zawierać ze wszystkiemi pokrewnemi partyami i organizacyami, do „kadetów" włącznie.

*

Jak donosi *Kuryer Litewski*, na wsi w gub. wileńskiej w ostatnich czasach kampania wyborcza znacznie się ożywiła. Nastrój jest bardziej opozycyjny, niż podczas wyborów poprzednich.

Białoruska *Hromada* energicznie przystąpiła do agitacyi przedwyborczej. Litewska socyal-demokracya jeszcze nie zdecydowała się „czy prowadzić kampanię w gub. wileńskiej, czy też ześrodkować siły jedynie w gub. kowieńskiej".

Gubernator wileński polecił zarządowi miejskiemu, aby prawyborców wyznania reformowanego wnoszono na ogólną listę wyborczą, nie zaś na rossyjską.

Generał-gubernator wileński wyjaśnił, że, na mocy wskazówek prezesa Rady ministrów, należy wziąć pod uwagę, iż II. artykuł ordynacyi wyborczej, traktujący o wyborach rossyjskich w gub. wileńskiej i kowieńskiej, ustanawia dwa warunki, którym muszą odpowiadać osoby, wnoszone na listy prawyborców Rossyan. Pochodzenie rossyjskie, albo wyznanie prawosławne, staroobrzędowe lub ewangelickie, wzięte oddzielnie, nie jest jeszcze wystarczającym motywem dla zaliczenia do kuryi rossyjskiej.

Bezpartyjny komitet rossyjski w Wilnie postanowił zająć się opracowaniem następujących kwestyj: 1. włościańskiej, 2. sądowej, 3. oświaty ludowej, 4. cerkiewnej, 5. samorządu, 6. żydowskiej i 7. ogólnopaństwowej.

*

Grupa niemiecka „Związku 30 października", za pośrednictwem swego prezesa zwróciła się do Aleksandra Guczkowa z *ultimatum*, w którem prosi go o kategoryczne oświadczenie, dokąd dąży „Związek", na lewo, czy na prawo, uprzedzając, że na prawo grupa pójść nie może. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymano.

Według informacyj dzienników petersburskich, w ministerstwie spraw wewnętrznych przystąpiono już do wyznaczenia daty wyborów do Dumy. Najpierw wybory odbędą się w Petersburgu i Moskwie, a później we wszystkich miastach gubernialnych jednocześnie.

*

Wieczernaja Zaria stwierdza, że o ile pomiędzy pierwszą a drugą Dumą we wszystkich kancelaryach ministeryalnych prowadzono gorączkową pracę około układania nowych projektów praw, o tyle teraz, pomiędzy drugą a trzecią Dumą zapanowała zupełna cisza.

„Wszystkie prace prawodawcze wstrzymano — pisze gazeta — a wstrzymano dlatego, że czekają na wyjaśnienie no-

---

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'étend sur la montagne.*
Edouard Rod).

XIV.

(Dokończenie).

Koncert powtórzył się jeszcze przez następnych trzy dni. Asmadei snuł się wokoło domu, aby słyszeć: dyletantyzm jego śledził zarazem wrażenia sztuki, których, czuł, że nigdy w podobnym stopniu nie dozna i najdrobniejsze fazy rozwiązania dramatu, który odkrywał się przed jego oczami. Co do pana Jaffé, którego wiecznie obudzonej ciekawości nie mogło sparaliżować żadne wzruszenie, słuchał, a potem biegł notować, jak umiał najlepiej, te melodye, niepodobne do żadnej innej muzyki. Może kiedyś ogół je pozna.

Wyrażały one w mowie przystępnej dla każdego uczucie, którego siła w puch rozbiłaby wszelkie formy rozmowy. Czułe, wymowne, namiętne, rozdzierające otwierały jakby szluzę dla niewypowiedzianej miłości, w której upodobały sobie dwa serca nie wynurzające się nigdy dostatecznie jedno przed drugiem. Tony tej melodyi wibrowały jak subtelne wyrazy, które nigdy wymówione nie były, a których echo jednakże się nie zatraciło.

Jeżeli przyćmione zmysły Ireny odczuwały tę muzykę, mogłaby zrozumieć, że tajemnic miłości i śmierci nie wyjaśnia się tylko wtedy, gdy razem się spotka. Znajdując się obok siebie razem w chwilach skonania, gdy jedno czuje, że ostatnie tchnienia życia uchodzą, a drugie pragnie daremnie przelać w to wyschnięte źródło fale nadmierne krwi swojej, wtedy się rozumie, co znaczy umierać. Życie, ze swoim zwykłym trybem, hałasem, roztargnieniem, z otaczającymi błahymi przedmiotami i nieustającym ruchem, tworzy zawsze pewne nierówności pomiędzy sercami, choćby najbardziej zespolonemi. Śmierć je zmiata tak samo, jak wicher wyrównuje piaski w przelocie. Wokoło łoża, nad którem ona skrzydła swoje roztacza, niema już miejsca na nic innego, prócz miłości....

XV.

Amanti śpiewał raz jeszcze: ostatni jego śpiew był melodyą nieskończenie łagodną bez buntu i rozpaczy. Bolesny temat wracał w rozmaitych tonach, jak łkanie, lub rozwijał się z uroczystą powolnością, jak skarga, która niema nadziei żadnej ulgi lub ukojenia. Chwilami cała serya nut bardziej wymownych odrywała się z tej przędzy, jak okrzyk boleści i nie przeciągając się, wracała do skargi powolniejszej i łagodniejszej.

Zawsze ci sami słuchacze znajdowali się w pokoju: Anna-Marya, której młoda, nieświadoma dusza przeczuwała bezgraniczną boleść wyrażoną przez tony, i dziwiła się może stojąc nad tą przepaścią; pan Jaffé z suchemi oczami i sztywnym wzrokiem, śledzący w umyśle swoim wrażenia przeciągających się wzruszeń; Asmadei, który dnia tego postąpił aż na próg pokoju konającej i był świadkiem ostatniej rozstrzygającej sceny.

Lysel, grając, myślał o przeszłości: wywołane jego melodyą wspomnienia, przesuwały się w jego umyśle, jak refleksy na wodzie, sprowadzając obrazy zupełnie różne od tej, która gasła w jego oczach.

Przypominał sobie Irenę, gdy spotkał ją po raz pierwszy, wtedy, gdy mu się okazała, jak anioł pocieszyciel, to znowu w jej prywatnym saloniku, gdzie witała go pięknym, poważnym uśmiechem; nad brzegiem lodowca, z rękami pełnemi alpejskich kwiatów, które zebrał dla niej, a także w innych chwilach, mało różniących się od tych, które sobie przypominał i których umysł jego nadto roztargniony, nie zanotował sobie dokładnie. Ale przedewszystkiem ujrzał ją w myśli pod bukowemi drzewami w Interlacken, tego letniego poranku, w którym po raz pierwszy przeczuł, domyślił się dotkliwego źródła cierpienia, które kryła pod swoją miłością i pod kasztanowemi drzewami w Saint-Cloud, owego jesiennego wieczora, podczas ostatniego ich widzenia się przed jego wyjazdem do Ameryki. Ten wyraz „ostatnie" dźwięczał mu w myśli wraz z tematem muzycznym, który zdawał się go powtarzać, a jednocześnie, obok tej biednej twarzy, już tak bardzo podobnej do tej, którą Giotto unieśmiertelnił na ścianach starego kościoła, występowały owe inne twarze, podobne do niej, a różniące się, jak odbicia tego samego wzoru, ale wszystkie promieniujące urodą, życiem, siłą i młode jeszcze i tak bardzo kochane. I wtedy, śpiew jego smyczka począł wołać z rozpaczliwym wyrazem, gdy usta jego szeptały mimowoli słowo, którego słyszeć nie chciał wówczas, w gęstwinach parku Saint Cloud:

— *Adieu!... Adieu!...*

Irena wydawała się spokojna, z zamkniętemi oczami, z przyspieszonym, ale prawie regularnym oddechem. Przy ostatnim, rozpaczliwym okrzyku, wydanym przez kwintę, podniosła zwolna powieki i szepnęła złamanym głosem, który niepodobny już był do jej zwykłego głosu:

— Przypominasz sobie.... nasze przechadzki?...

Usłyszała i zrozumiała! — Nawet wspomnienia wyrażone tonami skrzypiec, wchodziły jeszcze w jej umysł, w którym życie zamierało! — Widma dni minionych ją także otaczały.... Lysel uczuł, że serce mu zamiera; smyczek wypadł mu z ręki; zbliżył się do tej, która przywoływała go spojrzeniem tak bliskiem zgaśnięcia na zawsze.

— Mój biedny przyjacielu! — szepnęła jeszcze głosem bardziej słabym i bezdźwięcznym.

Wszyscy inni szukali się oczami: Asmadei usunął się nieznacznie; pan Jaffé zbliżył się do Anny-Maryi, która płakała w ciemnym kąciku.

Irena i Lysel pozostali sami, sami i spokojni, bardziej zbliżeni, niż pod bukami w Interlacken lub kasztanami w Saint-Cloud, tak blizcy siebie, jakimi nie byli w żadnej z chwil wywołanych przez muzykę, tak zjednoczeni, tak połączeni duszami, że spływały one w jedną. Było tak, jak gdyby wszystkie fałszywe tony ich miłości się zacierały, jak gdyby dysonanse same z siebie się wygładzały, a miłość wracała do praw boskiej harmonii. Marzenia ich niedające się pogodzić z rzeczywistością, to marzenie przywiązania utworzone i wzmocnione jej własnymi żywiołami, bez innych więzów, prócz tych, które ona sama utkała, to wyznanie rzucone życiu, ten miraż nadpowietrznego zamku, zamku w mgłach gęstych lub na łodzie, to wszystko urzeczywistniało się teraz, jak gdyby nagle osiągnięte. Rozłączeni tylu przeszkodami, przez czas tak długi, należeli do siebie u wrót wieczności; albo raczej, byli tylko jedną istotą, której duch, zdawało się, że powinien zgasnąć jednocześnie.

W oczach pana Jaffé, Anny-Maryi, Lysel pochylił się nad Ireną i czoło jej ucałował. Było to całkiem proste: wyrozumiałość, serdeczność, dobroć, promieniała jak światło niebiańskie. W tym pokoju, w którym dawniej siepacze Girolama pomścili falami krwi obrazę wyrządzoną dumie ich pana, nie było już miejsca na żale i na nienawiść, tylko na miłość i prawdę. Prawdę! Ten wyraz, który tak prześladował Irenę, jak najbardziej niedoścignione marzenie przez lat tyle, wśród których miłość jej błądziła na oślep pośród ciemności życia, ten wyraz był ostatnim, który wrócił na jej usta. Szepnęła:

— Prawda...

Jaki wzrok byłby w stanie przejrzeć tajemnice ukryte, w oczach umierających? Wyrazy wymykają im się czasami, odkrywając tak jasną świadomość wszystkiego, co ich otacza, tak dokładną pamięć tego wszystkiego, co wypełniło dni ich życia, tak głębokie zrozumienie istot, których ukochane oblicza pochylają się nad nimi!

Ale są to wyrazy bez związku, podobne do oderwanych tonów melodyi wygrywanej na instrumencie na pół rozbitym. Tak samo, jak te oderwane tony nie są wstanie oddać zatraconej frazy muzycznej, wyrazy owe nie zdołają wysłowić zaćmionej myśli, która wkrótce rozproszy się w cieniach nocy; a ci, którzy śledzą bieg tej myśli, pochyleni nad czołem, na które cień śmierci zapada, nie będą nigdy zupełnie pewni, że ją zrozumieli.

W tym przypadku jednakże, wyraz jedyny, który Irena powtarzała, posiadał tak jasne znaczenie, że nikt omylić się nie mógł. Prawda odzwierciedlała się w oczach Ireny, życia dodawała ostatnim ich błyskom, przenikła jak promień aż do zbolałego jej serca, które tak odebrać na własność pragnęła, pociągała ku światłu tę istotę świetlaną, którą życie zaciemniło...

Lysel ukląkł i ujął jej rękę.

— Prawda? — rzekł — ależ ona nas otacza, oślepia, pochłania!

Przejęci instynktownem uniesieniem serca, Anna-Marya i pan Jaffé zbliżyli się razem i stanęli poza Lyselem; i pan Jaffé złożył mu delikatnie rękę na ramieniu, jakby przyjaznym ruchem.

Raz jeszcze oczy Ireny podniosły się na nich; widząc ich połączonych w zgodzie, w której ostatecznie kończyły się rozwiązywać próżne i daremne starcia życiowe, zwolna się zamknęły.

Skoro otwarły się na nowo, światło ich zgasło: mętne i bezbarwne, zatoczyły koło i oddech nagle zamarł.

Śmierć tryumf odniosła wraz z Miłością i Prawdą, jak gdyby ona jedna posiadała dar pogodzenia ich razem.

KONIEC.

wego składu Dumy, jako naturalnego następstwa nowego prawa wyborczego.

„Twórczość prawodawczą trzeba będzie niewątpliwie zharmonizować z tonem, jaki zapanuje w trzeciej Dumie. Przy pożądanym dla biurokracyi składzie Dumy, niektóre projekty ministeryalne okażą się zbyt „liberalnymi“, jeżeli zaś skład Dumy będzie „niezdolny do pracy“ — wtedy co? Powtórzy się taż sama historya, co przed pierwszą Dumą. Przecież i wtedy żadnych projektów praw nie przygotowywano, i wtedy sytuacya była niewiadoma“.

*

Z Kalisza donoszą, że aresztowano tam p. Suchorzewskiego, b. posła do pierwszej Dumy państwowej. — Powód aresztowania dotąd nieznany. Wogóle należy teraz oczekiwać represyj osobistych w łonie demokracyi narodowej.

Znanego w Warszawie inżyniera, Stefana Tymowskiego, po 17 miesięcznem więzieniu wysłano etapem do centralnego więzienia w Moskwie.

Ministerstwo komunikacyi zawiadomiło dyrekcyę kolei Nadwiślańskich, że z powodu wycofania ochrony wojskowej na kolejach, zezwala, a nawet nakazuje utworzyć własną straż ochronną na miejsce odwołanej siły zbrojnej. Kredyt na utrzymanie straży kolejowej wyznaczony będzie dla każdej kolei w sierpniu r. b. Żandarmerya zażądała, aby na strażników kolejowych przyjmowano wyłącznie prawosławnych.

Gubernator lubelski zatwierdził ustawę Związku „Tow. oświaty ludowej chełmskiej Rusi“. Do Związku tego należeć mogą tylko Rossyanie bez względu na zajmowane przez nich stanowiska, pochodzenie i płeć. Celem Związku jest szerzenie oświaty wśród chełmskich Rusinów.

Synod postanowił utworzyć katedrę czwartego wikarego przy metropolicie petersbursko-ładoskim, powierzając w jego ręce zarząd zachodnio-europejskich cerkwi prawosławnych. Miejscem urzędowania jego będzie Rzym. Nazywać się on będzie biskupem kronsztadzkim.

Nowa ustawa imigracyjna
Stanów Zjednoczonych.

Z d. 1 lipca b. r. weszły w życie przepisy nowej ustawy imigracyjnej Stanów Zjednoczonych, pod wielu względami odmienne od dawnych.

Postanowienia wstępne podwyższają podatek imigracyjny z dwóch dolarów na cztery dolary od głowy. Do uiszczenia podatku jest obowiązany każdy wychodźca, wstępujący na terytoryum Stanów Zjednoczonych, a odpowiedzialność za opłatę ponoszą Towarzystwa przewozowe, na których okrętach cudzoziemcy przybywają. Od opłaty podatku wolni są cudzoziemcy, bawiący przejazdem na ziemi amerykańskiej, dalej ci, którzy przed przybyciem do Stanów Zjednoczonych przybywali przynajmniej przez rok w Kanadzie, nowej Funlandyi, w Meksyku lub na Kubie, osoby przybywające z kolonij Stanów Zjednoczonych oraz przejezdni, którym inne ustawy nie przeszkadzają w chwilowym pobycie na ziemi amerykańskiej.

Nowa ustawa wzbrania wstępu wychodźcom następujących kategoryj: 1. osobom umysłowo i nerwowo chorym, albo takim, które w ciągu ostatnich lat czterech doznały epilepsyi lub zapadły na choroby umysłowe lub nerwowe, a także osobom, które w życiu swem uległy dwukrotnie takim przypadkowym chorobom; 2. osobom bez środków do życia, takim więc, co do których zachodzi obawa, że staną się ciężarem dobroczynności publicznej; 3. żebrakom zawodowym; 4. osobom piersiowo chorym, a także osobom dotkniętym jakąkolwiek chorobą zakaźną, niemniej też osobom, o których lekarz orzeknie, że wskutek wad fizycznych lub umysłowych nie będą w stanie zajmować się regularnie pracą zawodową, 5. osobom, skazanym za zbrodnię lub przestępstwo czci pozbawiające, a także osobom, choć nie skazanym, ale przyznającym się do tego, że spełniły takie przestępstwo lub zbrodnię; 6. anarchistom i zwolennikom wielożeństwa, oraz takim, którzy popierają obalenie rządu amerykańskiego lub innych rządów, zabijanie urzędników i zniesienie porządku prawnego; 7. kobietom notorycznie niemoralnym, lub przybywającym do Stanów Zjednoczonych w celach niemoralnych; 8. osobom „zakontraktowanym“ t. j. takim, które zostały zniewolone do wyjazdu przez pisemne lub ustne. albo też drukowane kontrakty, lub obietnice, iż otrzymają w Stanach Zjednoczonych stałe zajęcie; 9. osoby, co do których okaże się w ciągu pierwszego roku pobytu w Ameryce, iż były „zakontraktowane“, zostaną wydalone. 10. Wzbrania się wstępu na ziemię Stanów Zjednoczonych osobom, których przyjazd do Stanów Zjednoczonych będzie całkowicie lub częściowo opłacony przez osobę trzecią, a szczególnie osobom, których przejazd będzie opłacony przez jakąś korporacyę, stowarzyszenie, związek, władzę gminną lub rządową.

Co do wychodźców politycznych, to jeśli oni nie należą do kategoryj wyżej wymienionych i nie można im zarzucić niczego, co przynosiłoby hańbę, to wstęp do Stanów Zjednoczonych nie może im być zabroniony.

Osobne paragrafy ustawy normują bardzo dokładnie legitymacye, jakie towarzystwa przewozowe mają składać za wychodźców. Dokumenty te powinny zawierać następujące daty: pełne nazwisko imigranta, wiek, płeć, stan: małżeński czy wolny. zawód albo zajęcie, wskazówkę, czy umie pisać i czytać, narodowość, wyznanie, ostatnie miejsce zamieszkania, nazwiska i adresy najbliższych krewnych w kraju, zkąd cudzoziemiec przybywa, port wylądowania, cel podróży i t. p. Inne rubryki zawierają wiadomości. czy posiada kartę okrętową i kolejową aż do celu podróży, czy koszt przejazdu opłaca sam, czy nie opłaca go za niego jakaś inna osoba, korporacya, gmina lub rząd, bo to zakazane; czy posiada 50 dolarów kapitału, lub jeżeli posiada mniej. dokładną wiadomość, że udaje się do krewnego lub przyjaciela, a w takim razie znowu dokładne nazwisko i adres odpowiedniej osoby; czy znajdował się kiedy w więzieniu lub w schronisku dla ubogich, czy korzystał ze wsparcia publicznego, czy przybywa wskutek oferty lub kontraktu, czy jest zdrowy duchowo i cieleśnie i t. p.

Najważniejszą zmianę w dotychczasowych przepisach tworzą postanowienia co do osób „zakontraktowanych“. Ustawodawca chciał tem zapobiedz, by przemysłowcy amerykańscy nie mogli sprowadzać do Stanów Zjednoczonych taniego robotnika wtedy, gdy sami wejdą w zatarg ze swoim personalem robotniczym. Rzecz jasna, że bezwzględne stosowanie podobnego przepisu byłoby niemożliwe. Nauczyciele, artyści, śpiewacy, osoby duchowne oraz specyalna usługa domowa z natury rzeczy wyjeżdżają do Ameryki wtedy, gdy upewnią się przedtem, że mogą znaleźć tam zajęcie. To też przepis uzupełniający robi wyjątek dla tych kategoryj wychodźców. Ścisłe wszakże rozgraniczenie różnych zawodów bywa niekiedy trudne i niezawodnie w praktyce zależeć tu będzie wiele od interpretacyi organów wykonawczych. Powstał n. p. już obecnie spór, czy litograf jest artystą, czy nie. Opinie pod tym względem wypadły sprzecznie. Liczne spory wywołało również postanowienie, iż rzemieślnicy mogą być sprowadzeni za kontraktem, gdy wszyscy krajowi rzemieślnicy danego zawodu są zatrudnieni i gdy okaże się brak rąk roboczych. Jakże stwierdzić można, że „wszyscy“ rzemieślnicy są zatrudnieni? Każda przecie chwila w takich sprawach zmienić już może położenie.

Ta niemożliwość kontroli otwiera oczywiście furtkę nadużyciom, których chyba nie zabraknie przy stosowaniu nowych przepisów. Interes miejscowych przemysłowców będzie mógł bez wielu wysiłków i ofiar ubezpieczyć się przed interpretowaniem ustawy w duchu korzystnym dla imigrantów. Tem usilniej też baczyć należy, by agenci werbunkowi nie wprowadzali naszych robotników i rzemieślników w błąd fałszywem przedstawianiem rzeczy i obietnicami wprost z nową ustawą imigracyjną sprzecznemi. Łatwo wyobrazić sobie, na jakie rozczarowanie narazić się mogą nieopatrzni wychodźcy.

Ku chlubie Stanów nadmienić jeszcze wypada, że wspomniana nowa ustawa utrudnia wprawdzie imigracyę, jednakowoż stara się też wynagrodzić troskliwszą niż dotąd opieką nad imigrantami, którym dozwolono wstąpić na ziemię amerykańską. Pod tym też względem jest bil, o którym mowa, stanowczym krokiem naprzód w duchu humanitarnym.

Położenie w Marokku.

Francuski parowiec „Anatolie“, który dnia 9 b. m. opuścił Casablanca, przywiózł wiadomość, że w ów dzień przyszło pod miastem do walki, która w chwili wyjazdu okrętu jeszcze trwała. Francuska konnica znajduje się w odległości 10 klm. od Casablanka. Miasto to jest zupełnie zniszczone. Niema ani jednego sklepu, ani domu, który nie byłby zrabowany. Na ulicach ciągle jeszcze leżą zwłoki krajowców, mimo, iż wiele już usunięto. Obawiają się wybuchu epidemii.

Koelnische Zeitung dowiaduje się, że w plondrowaniu Casablanki najgorliwszy udział brały regularne wojska marokkańskie. Poczta niemiecka jest zdemolowana. Brakuje bardzo wiele pieniędzy i znaczków pocztowych. W banku państwowym zrabowano 60.000 pesetów, w innym banku 25.000 pesetów. Wszystkie magazyny europejskie ograbiono. Również dom niemieckiego konsula zrabowano i zburzono. Oddziały wojska francuskiego, które już wylądowały, staczają bez przerwy utarczki z Kabylami, podchodzącymi pod miasto. Dotąd poledz miało 3000 krajowców. Straty wojska francuskiego są podobno także znaczne.

Wedle późniejszych doniesień 3000 Maurów zaatakowało pod murami miasta generała Drouda, lecz cofnęło się po licznych stratach, zadanych im przez artyleryę.

W Tangerze głoszą, że wojska francuskie przed osadzeniem Casablanki musiały stoczyć poważną walkę uliczną z krajowcami.

Ostatnia depesza, jaką z Casablanki otrzymano w Paryżu, opiewa: Kobiety pod wodzą siostry konsula angielskiego pielęgnują z poświęceniem rannych w konsulacie. Stan rannych jest dobry. Wojsko trzyma się doskonale. „Du Chayle“ odpłynął do Doki i Mogador.

Bombardowanie Casablanki sprawiło w Fezie wielkie wrażenie. Sułtan kazał oświadczyć francuskiemu konsulowi, że jest oburzony haniebnymi czynami, popełnionymi względem Europejczyków, że udzieli wszelkiego zadośćuczynienia, zwłaszcza, że usunie baszę Casablanki i ukarze winnych.

Do Tangeru przybył angielski parowiec i przywiózł 400 zbiegów przeważnie Żydów.

Z Fereol odpłynął do Casablanca krążownik hiszpański „Munanty“.

Większość dzienników paryskich z zadowoleniem podnosi dzielne stanowisko wojsk marynarskich w Casablance, widząc w tem dowód, że antimilitarne agitacye nie osłabiły dzielności i bitności armii francuskiej, o co się obawiali wszyscy prawdziwi i szczerzy patryoci.

W Mazaganie, gdzie gubernator prowadzi akcyę, panuje spokój. ale każdej chwili można się obawiać rozruchów.

W Rabat nastąpiło widoczne polepszenie się sytuacyi. Na równi z Europejczykami także i ludność miejscowa obawia się szczepów okolicznych i ich napadu.

Wedle zawiadomienia wydanego przez hiszpańskie ministerstwo spraw zewnętrznych, piechota i kawalerya hiszpańska wyruszyły do Marokka.

Jako uderzający szczegół zaznaczyć należy, iż prasa niemiecka i to bliska ks. Buelowowi, podnosi przeciw Francyi ciężkie zarzuty z powodu energii, jaką rząd francuski rozwinął w Marokku.

Dzienniki niemieckie piszą, że położenie rzeczy w Casablanca jest straszliwe, że Francuzi niczego nie osiągnęli swemi okrucieństwami, ponieważ nie zdołali nawet zabezpieczyć życia cudzoziemcom w Casablanca. Liczba wojsk francuskich jest niedostateczną, okręty francuskie wystrzelały wszystką amunicyę, Marokkańczycy, gdy zechcą, mogą Francuzów wyprzeć z Casablanki. Ulice miasta są zasłane trupami, które rozkładają się i zanieczyszczają powietrze, tak, iż epidemia wybuchnie napewno. Francuzi przed bombardowaniem powinni byli zgromadzić znaczniejszą ilość wojska nietylko w Casablanca, ale także w innych miastach portowych.

Te głosy krytyki, tak szybko odzywające się po zapewnieniach, że cokolwiek Francya uczyni dla ubezpieczenia pokoju w Marokku, będzie dobrem — wywołały pewną konsternacyę w Paryżu.

Dysonansem nazwać można również głosy prasy angielskiej, która wyraża oburzenie z powodu, że Niemcy popierają Marokkańczyków. *Morningpost* w artykule: *Germany's role in Islam* oświadcza, że Niemcy odgrywają rolę niebezpieczną, protegując Mahometan; że nie powinny zbytnio liczyć na przyjaźń rossyjską i jeżeli pragną szczerze wyrwać się z odosobnienia w Europie, to w kwestyi marokkańskiej niechaj nie odgrywają roli dwulicowej.

Zaczynają więc zwolna zarysowywać się jednak kontrasty na tle powszechnej, jak na pierwszą wiadomość o wypadkach w Casablance twierdzono, harmonii mocarstw związanych traktatem w Algesiras.

KRONIKA.

Lwów, 12 sierpnia.

— **Kalendarz.**
Wtorek (13 sierpnia):
Hipolita m. — Rosława. — Jewdokima.
Wschód słońca o godzinie 4·12 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

— **Mianowania.** Najj. Pan zamianował szefa biura prezydyalnego w Namiestnictwie we Lwowie, starostę Stanisława Grodzickiego, oraz sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie obrony krajowej dr. Stanisława Okęckiego, radcami Namiestnictwa w Namiestnictwie galicyjskiem.

— **Z seminaryum żeńskiego p. A. Rychnowskiej.** Dyrekcya seminaryum żeńskiego zawiadamia osoby interesowane, że z początkiem roku szkolnego 1907/8 otwiera rok III. dla kandydatek zawodu nauczycielskiego. Wpisy na wszystkie trzy lata nauki odbywać się będą w ostatnich dniach b. m. Równocześnie z początkiem 1907/8 r. założoną będzie przy rzeczonem seminaryum wzorowa szkółka ćwiczeń. Zgłoszenia do tej szkółki (dzieci do 8 r. życia) przyjmuje dyrekcya seminaryum codziennie w godzinach popołudniowych w budynku zakładu (Lwów, ul. Chorążczyzny l. 15).

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Politechnicznego** odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., w sali Towarzystwa o godzinie 6 wieczorem.

— **Wpisy** do seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m.: w ostatniem dniu tylko przed południem. Kandydaci, zgłaszający się na kurs przygotowawczy i rok I., mają przedłożyć: 1. metrykę chrztu (urodzenia) na dowód, że ukończyli 14 względnie 15 rok życia; 2. świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego (dzielnicowego) na przepisanym formularzu: 3. ostatnie świadectwo szkolne; 4. kartę wpisową w dwóch egzemplarzach; 5. w razie przerwy w naukach świadectwo moralności.

Na rok I. może być przyjętych tylko kilku jeszcze uczniów. Pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną klasą IV. szkoły średniej. Postęp niedostateczny z języka łacińskiego i greckiego nie stanowi przeszkody. Kandydaci tej kategoryi uwolnieni będą od wstępnego egzaminu, muszą się jednak poddać próbie słuchu muzykalnego. Ukończenie trzeciej klasy wydziałowej uprawnia również do wpisania się na rok I., tacy jednak kandydaci muszą się poddać ścisłemu egzaminowi ze wszystkich przedmiotów, których się uczy na kursie przygotowawczym.

Do zgłoszenia się do egzaminu wstępnego na kurs przygotowawczy uprawnia trzecia klasa wydziałowa, albo klasa druga szkoły średniej, ukończone z dobrym postępem. — Uczniowie, którzy się kształcili w miejscowości, gdzie szkoła wydziałowa nie istnieje, mogą być dopuszczeni do egzaminu wstępnego na podstawie ukończenia najwyższej klasy szkoły ludowej tego typu, jaki w danej miejscowości się znajduje.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 2 września b. r. o godzinie 8 rano.

Na rok II., III. i IV. będą przyjęci z powodu przepełnienia tylko uczniowie zakładu.

Wpisy do obu szkół ćwiczeń przy seminaryum odbędą się w tymsamym terminie. Już przy wpisie ma każdy uczeń, od opłaty szkolnej jeszcze nie uwolniony, albo złożyć opłatę za pierwsze półrocze w kwocie 4 koron, albo wnieść za pośrednictwem dyrekcyi prośbę do Rady szkolnej krajowej o uwolnienie od tej opłaty i przedłożyć należycie poparte świadectwo ubóstwa.

— **Termin zgłoszeń do bursy** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych (im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego) we Lwowie przedłuża wydział centralny tego Towarzystwa do dnia 20 b. m. z powodu zwiększenia miejsc w tej bursie. Przyjęci do bursy mogą być tylko synowie, względnie sieroty urzędników prywatnych, w pierwszym rzędzie członków, lub emerytów Towarzystwa, uczniowie gimnazyów, lub szkół realnych. Podania o przyjęcie do bursy przyjmuje wydział centralny Towarzystwa (Lwów, hotel George'a), który też podaje bliższe warunki.

— **Zasiłek dla młodzieży rękodzielniczej.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na udzielenie z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rzemieślniczej, zasiłku w kwocie 200 k. dla jednego rzemieślnika, celem umożliwienia mu rozpoczęcia samoistnego wykonywania zarobkowości. Podania do 30 września b. r.

— **Ślub** panny Maryi Rolle, córki ś. p. dra Antoniego J. i Idalii z Zaszczyńskich, z p. Stanisławem Wnorowskim, odbył się wczoraj w kościele św. Mikołaja.

△ **Pożar.** W nocy z soboty na niedzielę po godzinie 3 nad ranem wybuchł w fabryce dachówek p. Lewińskiego przy ul. Krzyżowej groźny pożar, ofiarą którego padły dachy nad kotłownią i częścią gmachu hali maszyn. Dzięki energicznej akcyi ratunkowej, z jaką pospieszyła miejska straż pożarna, ogień nie przybrał poważniejszych rozmiarów. Szkoda wynosi około 5.000 kor. i była ubezpieczona.

Jak stwierdzono, pożar wybuchł pod schodami między kotłownią a halą maszyn, gdzie znajdowało się wiele odpadków drzewnych. Przyczyna pożaru nie jest jednak znana.

△ **Zgubiono:** w gmachu głównej poczty pulares z kwotą 50 kor.

△ **Oszust.** Hr. Rzyszczewska oskarżyła wczoraj w policyi lokaja Nikifora Semenowa o wyłudzenie 92 kor. pobranych rzekomo na wyrobienie sobie pasportu. Semenow znikł ze Lwowa bez śladu.

△ **Sam się złapał...** Ze Stanisławowa nadeszła onegdaj do tutejszej policyi wiadomość, że przytrzymano tam niejakiego Jerzego Daniluka, ściganego listami gończymi z powodu dokonanego sprzeniewierzenia kilkuset kor. na szkodę jednej z tutejszych firm. Ponieważ jednak tenże Daniluk, zasądzony za to sprzeniewierzenie, odbywa właśnie obecnie w więzieniu tutejszego sądu krajowego karnego karę 6-miesięcznego więzienia, policya na podstawie dotychczas przeprowadzonych dochodzeń przypuszcza, że przytrzymany w Stanisławowie nazywa się właściwie Szyptur i jest tym, który przed niedawnym czasem wraz z Schwarzerem zbiegł z więzienia tutejszego sądu karnego. Po-

licya tutejsza, celem sprawdzenia tożsamości osoby, zażądała fotografii aresztowanego.

△ **Śmiertelny wypadek.** Paulina Drozdówna, służąca u pp. Kahane, zamieszkałych przy ulicy Jagiellońskiej l. 15, chcąc zagrzać mleko na maszynce spirytusowej, manipulowała tak nieostrożnie ze spirytusem, iż zapaliła na sobie ubranie i odniosła znaczne obrażenia. Przewieziona do szpitala powszechnego przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które udzieliło jej pierwszej pomocy, zmarła tam wkrótce wśród strasznych męczarni.

△ **W realności** przy ul. Gazowej l. 6 wyskoczył wczoraj w nocy w gorączce jakiś terminator stolarski niewiadomego na razie nazwiska, z okna parterowego, przyczem złamał nogę i stracił przytomność. Stacya ratunkowa odwiozła go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Niewierny kochanek.** Marya Szaprajko doniosła dziś policyi, że kochanek jej Michał Guła, który był „na jej utrzymaniu", zabrał jej całą garderobę i zbiegł ze Lwowa. Jak się obecnie okazało, Guła jest żonaty.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież pularesu z kwotą 17 kor. w jednym z szynków przy placu Strzeleckim na szkodę Michała Hawryszkiewicza aresztowała wczoraj policya niejakiego Antoniego Posatego.

P. Rozalia Weiss doniosła policyi, że służąca jej Anna Mandziukówna skradłszy na jej szkodę dwie łyżeczki srebrne i 8 kor. w gotówce, zbiegła ze służby.

P. St. Zakrzewskiemu skradziono rower, pozostawiony na chwilę przed sklepem Schaffa, przy pl. Trybunalskim.

Dziś przed południem aresztowała policya we Lwowie 27-letniego Ignacego Wajdowicza, który wraz ze Stanisławem Urbańskim, Ignacym Krzyżanowskim i Mikołajem Karasińskim, dopuścił się kradzieży 16.000 kor. na poczcie w Buczaczu, o czem swego czasu obszernie pisaliśmy. Wajdowicz po spełnionej kradzieży zbiegł z Buczacza do Czortkowa, a następnie do Lwowa, gdzie go wreszcie przytrzymano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Stanisław Hahn, adwokat krajowy, w 52 r. życia; Marya z Jeleńskich Janczurowa, wdowa po adwokacie krajowym, w 49 r. życia; Piotr Komarnicki, kontrolor magistratu, w 56 r. życia; Paweł Borsuk, właściciel realności, w 87 r. życia;

w Krakowie, Marya z Gorczyńskich Markuszewska, właścicielka dóbr ziemskich, w 60 r. życia; Agrypina z Kroguleckich Uszewska, wdowa po referendaryuszu m. Krakowa, w 78 r. życia.

— **Aresztowanie defraudanta.** Z Krakowa donoszą: Franciszek Ćwik, *recte* Ćwikowski, 27-letni stróż nocny z Wadowa, został w sobotę wysłany na pocztę w Płaszowie, w celu podjęcia 2.380 koron na rzecz księdza proboszcza w Ruszczy. Ćwikowski rzeczywiście kwotę ową pobrał, lecz postanowił natychmiast zbiedz do Ameryki. Długa zwłoka posłańca zaniepokoiła proboszcza i wzbudziła podejrzenie; odwołał się więc o pomoc do pobliskiej żandarmeryi. Żandarmerya zawiadomiła o tem krakowską dyrekcyę policyi, a ta wysłała na stacyę kolejową w Krakowie dwóch agentów, którzy defraudanta aresztowali i umieścili w aresztach „pod Telegrafem". Ćwikowski miał zamiar koło Kocmyrzowa przedostać się za granicę. Przy aresztowanym znaleziono 2.379 koron.

— **Ucieczka poślubna.** Przed sześciu miesiącami przyjechał z Królestwa do Poturzyc (powiatu sokalskiego) 26-letni F. Kurach, rodem z Kijowa. Tam poznał młodą córkę kupca R. K., a w ostatnich tygodniach zawarł z nią związek małżeński. Młodzi małżonkowie otrzymali od teścia, kupca, 9000 koron, z którymi to pieniędzmi wybrali się w podróż do Ameryki, gdzie mieli założyć samodzielny interes. Podczas podróży za morze zatrzymali się dzień w Krakowie i tu nagle młodej małżonce mąż zniknął, zabrawszy z sobą wszystkie jej pieniądze i biżuteryę. Opuszczona żona, pozostawiona na bruku, bez grosza, udała się o pomoc do tamtejszej policyi, lecz wszelkie kroki, przedsięwzięte w celu odszukania męża, pozostały bezowocne. Dyrekcya policyi w dalszym pościgu za zbiegiem wysłała listy gończe do wszystkich miast portowych Prus i Austryi.

— **Strejki.** W fabrykach tkackich okręgu Bielsk-Biała wybuchł strejk, który objął 15 warstatów. Strejkuje około 1.000 robotników. Żądają oni podwyżki płacy.

Ruch strejkowy w fabrykach sukna w Bernie morawskiem ukończył się. Rokowania doprowadziły do rezultatu. Robotnicy uzyskali zmniejszenie czasu pracy do 58 godzin tygodniowo i podwyższenie płacy.

— **Zuchwały napad w automobilu.** Policyi wiedeńskiej udało się już wyśledzić sprawcę napadu w automobilu na kupca Krausa, o czem donieśliśmy w sobotę. Mianowicie w piątek zgłosił się do policyi w Wiedniu jakiś artysta, który oświadczył, że sądząc po opisie zbrodniarza, podanym przed pałaca Krausa, Mahringera, znajduje się w Wiedniu osoba prawdopodobnie identyczna z indywiduum, które wykonało zamach na Henryka Krausa w automobilu. Policya zaczęła poszukiwać owego człowieka, ale go nie znalazła, natomiast udało się pochwycić jego kochankę, wielokrotnie karaną Bertę Ulirzównę, którą aresztowano. Przesłuchana wyznała ostatecznie, że o zamachu na Krausa dokładnie jest poinformowana i że śladów zbiegłych zbrodniarzy szukać należy w Wiener-Neustadt. Policya wysłała tam agentów, którzy w istocie aresztowali sprawcę napadu. Jest nim Herman Hertzka, rzekomy „dr. Steiner". Hertzka, absolwowany słuchacz Politechniki, a ostatnio słuchacz filozofii, miał pomocnika w osobie rzekomego Chauffera. Broscha, czy też Proscha, któremu udało się umknąć.

— **Uwięzienie bandy fałszerzy pieniędzy.** W Brasso uwięziono onegdaj bandę fałszerzy 20-koronówek, która już od wielu lat trudniła się fabrykacyą banknotów. Uwięziono między innymi poważanego ślusarza i nożownika w Zagonach, Antoniego Korbelego, u którego na strychu znaleziono maszyny do fabrykacyi monet. Skonfiskowano 80 sztuk dwudziesto-koronówek, dalej mnóstwo płyt, farb, cylindrów, papieru i t. d. Oprócz tego uwięziono jeszcze sześciu wspólwinnych w Zagonach.

— **Wielki pożar.** Z Budapesztu donoszą: W miejscowości Gnesda, w komitacie spiskim, spaliło się onegdaj 86 domów. 120 rodzin pozostaje bez dachu i chleba. Szkoda wynosi 1,000.000 koron.

— **Napad bandycki.** Z Łodzi donoszą: Do kantoru bankierskiego Goldfedera wtargnęło 4 zamaskowanych bandytów, którzy pod grozą brauningów zabrali 4.000 rubli.

Kronika prowincyonalna.

§ Krajowy warstat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie rozpoczyna kurs szkolny z dniem 1 września b. r. Kandydaci, chcący uczęszczać na naukę, zgłosić się winni do zarządu tejże szkoły najdalej do 1 września b. r.

§ W Truskawcu bawiło do 1 sierpnia b. r. ogółem osób 2591.

§ Katastrofa na wąskotorowej kolejce. Z Suchodołu donoszą: Dnia 27 z. m. wydarzyła się w miejscowości Suchodół, za Krechowicami, okropna katastrofa, na kolejce wąskotorowej. Znajduje się tam tartak parowy akc. przemysłu drzewnego, a w celu ściągania wyrobionych kloców z lasów do tartaku, urządzono wązkotorową kolej, długości 43 klm. Kolejka ta cała położona w terenie dzikim i szalenie w górę się wznoszącym. Wypadków dotychczas śmiertelnych było dosyć, przedostatni zdarzył się przed rokiem.

W dniu 27 z. m. ładowano wyrobione kloce o długości ośmiu metrów w polanie Nerjedowej na 37 klm. leżącej. Załadowany, a właściwie przeładowany pociąg, złożony z piętnastu wozów parzystych, ściągnięto maszyną na polanę Meczyszcze, ztąd zaś już bez maszyny, samym tylko ciężarem spuszczono w dół, ażeby dopiero w miejscowości Lizna, gdzie teren cokolwiek się wyrównuje, holować pociąg dalej maszyną ku Krechowicom. Pociąg uzyskawszy własnym ciężarem i przy spadzie chyżość błyskawiczną, obsługiwany przez niewyszkolonych hamowniczych, przeleciawszy 6 kilometrów, wykolejił się na 29 kilometrze. Nie pomogły hamulce. Jedenaście wozów utworzyło straszliwą piramidę wśród wąwozu, nieledwie 100 metrów długiego. Cztery zaledwie wozy utrzymały się na torze. Wśród szczątków wozów i olbrzymich kloców ośmiometrowych, tu i ówdzie wyłaniały się strzępy członków i wnętrzności czterech nieszczęśliwych holowników, piątego, który jechał na pierwszym wozie, wydobyto jeszcze żywego z pod kloca, z rozmiażdżoną piersią. Czterech pozostałych ludzi, jadących pociągiem, uratowało się od śmierci, wyskoczywszy wczas z platformy hamulcowej. U nich skończyło się na okaleczeniu.

§ Otrucie grzybami. Ze Zborowa donoszą: W gminie Manajowie, powiatu zborowskiego, żona tamtejszego gospodarza Semka Bakomenki, nazbierała onegdaj w lesie grzybów. Po usmażeniu ich i zjedzeniu, zachorowała sama i trzy jej córki. Przy pomocy lekarza, wezwanego z Załozice, zdołano uratować Bakomenkową i dwie córki 18 i 12-letnie, trzecia natomiast, licząca lat 8, zmarła.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofy kolejowe. W nocy z piątku na sobotę madrycki ekspres południowy zderzył się w tunelu Alsasua z pociągiem towarowym. W poruchotanych wagonach wybuchł pożar; 10 ludzi jest zabitych.

Podczas przejazdu pociągu przez rzekę Detroit pod Essegu (Ontario) eksplodował onegdaj dynamit w pociągu. Stacya zniszczona. Naczelnik i wiele osób zabitych, a wiele rannych.

Pociąg kąpielowy Paryż-Boulogne najechał w sobotę na inny pociąg, przyczem 12 podróżnych odniosło lekkie rany.

* Olbrzymia defraudacya. Śledztwo w sprawie nadużyć na kolei syberyjskiej, prowadzone przez osobną komisyę, wykryło defraudacyę, dochodzącą do sumy 10 milionów rubli.

* Cholera. Z Samary donoszą, że zaszło tam 16 nowych wypadków cholery. W zachodnich okręgach gubernii symbirskiej zaszły również nowe wypadki.

Od początku wybuchu cholery było w Sarze wypadków jej 82, z czego 18 śmiertelnych.

* Wielki strejk telegrafistów. Z Nowego Jorku telegrafują: Strejk urzędników telegrafu objął do wczoraj 50 miast. Wskutek strejku przerwana jest na kilku liniach komunikacya telegraficzna. Strejkujący w Nowym Jorku i innych miastach odbyli w ciągu dnia wczorajszego zgromadzenia.

Western Union i Post Society nawołują do bezwzględnej walki ze strejkującymi. Komunikacya pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago była wczoraj wskutek strejku częściowo przerwana. W Nowym Jorku grozi strejk 3000 telegrafistów.

Pekin — Paryż.

Ks. Borghese we środę wyruszył z Berlina do Paryża, dokąd zamierza przybyć dziś, w sobotę, o godz. 4 po południu, aby z Cours Vincennes odbyć wjazd do stolicy nadsekwańskiej. Gwardya republikańska ma towarzyszyć mu do wielkich bulwarów, gdzie odbędzie się „rej" z udziałem iluminowanych automobilów. W ogrodzie Tuilleries o zmierzchu przedstawione będą na olbrzymich transparentach wszystkie stacye podróży Pekin-Paryż, a potężny fonograf wygłaszać ma tekst objaśniający. Paryż zamierza ks. Borghese urządzić olbrzymią owacyę, chociaż francuskie samochody zostały zdystansowane przez Włocha. Będą także urządzone uroczystości po drodze: w Mézieres, Reims i Epernay.

*

Podczas przejazdu ks. Borghese przez Kowno witało go tam kilku przedstawicieli pism polskich. Oto najciekawsze ustępy z relacyi zamieszczonej w *Dzienniku Wileńskim*:

— Czem książę tłumaczy, że tak znacznie wyprzedził swych współzawodników?

— Ci, co jadą na „Dion", są doskonali automobiliści, lecz na niedługie podróże europejskie; zdawało się im, że do takiej podróży wystarczy maszyna lekka, lecz mocna; ich samochody ważą po 1500 kilo i mają 12 H.P., zapomnieli, że na tego rodzaju podróże przez pustynie, puszcze i drogi niemożliwe, potrzebna jest w pewnych razach siła. — „Itala" waży 1800 kilo, lecz ma 40 H. P. — to różnica.

— Jakie wrażenia z przebytej drogi?

— W Syberyi czuliśmy się więcej w „Europie", niż gdy znaleźliśmy się po tej stronie Uralu, tam ludzie dzielni, wyglądają zamożnie, domostwa bogate — cywilizacyę na nich znać — a w gub. ufimskiej, permskiej i wiackiej — tam zdawało się nam, że jesteśmy w Azyi. Dopiero tu blisko za Pskowem, lud inaczej wygląda i jest oczywiście więcej cywilizowany. Ale co robią u was Żydzi — spotykam po drodze samych izraelitów. W Janowie.... tak, w tem mieście, gdzie przejechaliśmy przez Wilię, podszedł do mnie Żyd pewien i po niemiecku dopytywał mię, jakiej branży jestem agentem? Kiedym mu mówił, że jestem podróżnikiem, nie wierzył, zostawiliśmy go w przekonaniu, że jestem ajentem samochodów „Itala".

— A przez Syberyę mknęliście panowie silnie uzbrojeni?

— We trzech mieliśmy.... jeden rewolwer.

I pokazał książę certyfikat Departamentu Ceł, że „wyszeskazannyj Bergheso" ma prawo przewieźć przez granicę jeden rewolwer bez cła.

— Już to wasze władze, a zwłaszcza policyjna, wydają się bardzo dzielne, dziś wręczono mi w Kownie mapę przestrzeni od Omska do Tomska, którą, jako niepotrzebny balast, pozostawiłem w hotelu w Tomsku.

Szczerze uśmialiśmy się z tego faktu.

— Epizodów komicznych było też pewnie niemało?

— Niewiele. W Urdze mieliśmy przyjemność wozić na spacer chińskich generałów, jeden z nich chciał, żeby rozwinąć najwyższą szybkość — kiedy pomknęliśmy bardzo szybko, od pędu warkocz generała podniósł się w górę i kiwał nad głową jak kita.

— Gdzie książę stale mieszka? — spytał już na odchodnem jeden z panów.

— Zimę spędzam w Rzymie — jestem posłem do parlamentu.

Epizody humorystyczne nie skończyły się wszakże z przejazdem ks. Borghese przez Rossyę. *Ruś* donosi, że gubernialny zarząd ziemski w Kazaniu zażądał od ks. Borghese 600 rubli, jako wynagrodzenia za zepsutą przez jego samochód szosę ziemską. Żądanie to odczytane zostało na odbywającem się w Bordeaux kongresie wszechświatowym automobilistów, gdzie wywołało, jak pisze *Ruś*, powszechne zdumienie.

*

Samochody Dion-Bouton są już zapewne w Kazaniu, dokąd wyruszyły z Jełabugi. Do Kazania miały przebyć nie więcej jak 400 klm. Z Kazania podróżni kierują się z możliwie najmniejszą stratą czasu na Moskwę.

Godar na „Spykerze" po nieudanej próbie wyszukania lepszej drogi przez Ural na północy wraca na południe, by jechać drogą, którą przebyli już współzawodnicy jego na „Dion-Boutonach".

*

Korespondent *Matina*, p. Jean Taillis, pisze w dalszym ciągu:

Złotoust, 30 lipca. W poniedziałek pozostawiliśmy poza sobą stepy, wyruszając z Czelebińska w dzień pogodny po drodze suchej i równej. Widok jasnego nieba, bez cienia chmurki na całym horyzoncie, napełniał serca nasze otuchą. Byliśmy niemal pewni, że zanocujemy w Złotouście i gawędy na ten temat były główne treścią wesołej rozmowy, jaką prowadziliśmy podczas śniadania na wspaniałym kobiercu trawy, pachnącej, umajonej kwiatami, upstrzonej krzakami dojrzałych, zwisających poziomek. Niestety nagle, w ciągu kilku minut niebo pokryły chmury czarne jak atrament. Jeszcze chwila i burza jakiej nie pamiętam drugiej w życiu, zaczęła się na dobre.

Wsiedliśmy na samochody i ruszyliśmy całą siłą motorów, chcąc uciec przed ulewą. Czarne chmury zdawały się nas gonić z przerażającą, nieubłaganą konsekwencyą. Wjechaliśmy do starego dziewiczego boru, gdy burza już rozpętała się w całej swej grozie. Jeszcze pół kilometra rozpaczliwej jazdy, i, na szczęście, przybywamy do jakiejś chaty.

Tymczasem burza szaleje. Jak już rzekłem wyżej, nigdy w życiu nie obserwowałem podobnej. Rozpasanie żywiołów dochodzi do zenitu i przekracza wszystko, co kiedykolwiek słyszałem lub czytałem o burzy. Chwilami mieliśmy wrażenie, pomimo ulewnego deszczu, że powietrze, bór i góry wszystko zionie ogniem i zewsząd otoczeni jesteśmy przez płomienie, które oślepiają nas swą jasnością, a dziwnym cudem jakimś nie palą.

Wreszcie około godziny 6 deszcz ustaje i ruszamy dalej. Drogi przez krótki ten czas zmieniły się do niepoznania i przypominają nam drogi z najcięższego okresu naszej podróży: drogi Nankou i Kałganu. Zaczęło się tedy „walcowanie" i ślizganie po rozmiękłej glinie i kałużach błota wśród lasu. Na domiar złego po drodze zaczęliśmy napotykać niewielkie, jak dotychczas, pagórki, które przy zapadającym mroku były nam bardzo nie na rękę.

Wreszcie dojechaliśmy do Miasu, niewielkiego miasteczka, położonego w górach Uralskich, w pobliżu kopalni złota. Miasto położone ładnie na łagodnym stoku czyni bardzo przyjemne wrażenie. Okolica również może się śmiało zaliczyć do bardzo pięknych. Po drodze napotykamy tłum młodych dziewcząt, które na nasz widok uciekają przed nami po drodze w wielkim popłochu. W ten sposób przebiegłszy około kilometra, nie odważając się obejrzeć poza siebie, wystraszone sapaniem i hałasem samochodów, przeskakują przez rów i ukrywają się w rosnących niedaleko krzakach, zkąd śledzą nas ciekawie błyszczącemi oczami.

Ujarmka. 31 lipca. Minęliśmy wreszcie Ural, który dał nam się dosyć we znaki. Chwila dosyć uroczysta. 50 dni trudów i niewygód dzielą nas i nasze motory od chwili wyjazdu z Pekinu. Pięćdziesiąt dni spędzonych w Azyi, w Chinach z ich strasznemi drogami, w Mongolii, porośniętej wysoką trawą, w znojnej i piaszczystej Gobi, na okropnych wertepach około Bajkału, na torturach wschodniej Syberyi, w lasach i błotach tajg syberyjskich i na deszczach Syberyi zachodniej. Mimowoli myśl wraca do wszystkich współuczestników konkursowego wyścigu w chwili, gdyśmy się żegnali w Pekinie, aby z czasem powitać w Paryżu. Wspomnienia przeżytych wspólnie choć w rozłące niewygód i przygód. Lecz co tam! Najgorsze już przeszło. Wkrótce ujrzymy granice ukochanej Francyi.

Samochody nasze otacza tłum, złożony z Mongołów i włoscian syberyjskich. Tłoczą się przy maszynach, dotykając z podziwem opon na kołach, zaglądają pod samochody, kiwają głowami z podziwem, naśladując pod tym względem swe wielbłądy, które nieco opodal również przyglądają się nam swym apatycznym, melancholijnym wzrokiem.

Birsk, 3 sierpnia. Jedziemy piękną miejscowością, przypominającą cokolwiek Tyrol austryacki. Szkoda jedynie, że drogi po dawnemu są wciąż okropne. — Miejscami droga ciągnie się pomiędzy wzgórzami, które raz łagodne, to znów urwiste i strome nie pozwalają nam rozwinąć pożądanej szybkości. Wszędzie spotykamy dość uprzejme przyjęcie i wielkie zdziwienie na widok samochodów. Zatrzymujemy się tu dłużej, aby poczynić zapasy prowiantu. Jutro jednak ruszamy w dalszą drogę do Moskwy.

*

Z Paryża telegrafują: Zwycięzca w wyścigu automobilowym Pekin-Paryż ks. Borghese ukończył swój bieg w sposób tryumfalny. Przybył w oobotę do Paryża, gdzie go z nadzwyczajnemi owacyami przyjęto.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Helena Zboińska-Ruszkowska prosi nas o sprostowanie wiadomości, podanej o jej zaangażowaniu do opery lwowskiej. —

P. Zboińska-Ruszkowska rozpoczyna w listopadzie występy w Teatrze „La Scala“ w Medyolanie, gdzie zaangażowaną została na cały sezon zimowy, dyrekcya zaś teatru lwowskiego prowadzi z nią obecnie układy o sześciotygodniowe występy gościnne; układy te nie doprowadziły jednak dotąd do podpisania kontraktu.

»Polnische Post« nr. 32 (Wiedeń). Artykuł wstępny zajmuje się zjazdem w Swinemünde i polemizuje z prasą pruską na temat następstw tego zjazdu w zakresie wewnętrznych spraw rossyjskich, a w szczególności co do położenia Polaków pod berłem rossyjskiem. Poseł do Rady państwa i na Sejm dr. Franciszek Tomaszewski pisze o drożyźnie mięsa w miastach austryackich i o potrzebie zapobieżenia tej drożyźnie. Artykuł „Neu-Deutschland“ omawia postępy niemczyzny w Królestwie Polskiem. Pani Marya Chybińska pisze o malarzach polskich w Monachium. List bukowiński zajmuje się położeniem Polaków w dziedzinie szkolnictwa na Bukowinie. Prócz rubryk bieżących w odcinku przekłady poezyj Żuławskiego, Zawistowskiej i Langego.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 17 b. m., pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa, po raz dwudziesty dziewiąty, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W niedzielę, 18 b. m., uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Urodzin Najj. Pana. Rozpocznie „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“, nastąpi po raz trzydziesty „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W poniedziałek, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z panią Kliszewską i Lewiczem w głównych rolach.

We wtorek, po raz pierwszy (wznowienie), „Wesoła wojna“, operetka w 3 aktach Jana Straussa; z udziałem pp. Kasprowiczowej, Kliszewskiej, Miłowskiej, Lewicza, Miłoszy, Sawickiego i innych.

We środę, po raz trzydziesty pierwszy, „Wesoła wdówka“, z panią Schupp.

We czwartek, po raz drugi, „Wesoła wojna“.

W piątek, „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W sobotę, po raz trzydziesty drugi, „Wesoła wdówka“, z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty trzeci, „Wesoła wdówka“, z panią Schupp.

W poniedziałek, „Boccaccio“, operetka w 3 aktach Souppe'ego.

Początek przedstawień o godz. pół do 8 wieczorem.

Bilety na powyższe przedstawienia nabywać już można codziennie w kasie zamawiań (znajdującej się przy ulicy Kilińskiego obok handlu „Merkury“) od poniedziałku dnia 12 sierpnia b. r. od godz. 9 do 1 zrana i od 3 do 6 po południu — w dniu przedstawienia w kasie w teatrze miejskim.

Wiedeń w lecie.

Wiedeń, 10 sierpnia.

(Sezon martwy. -- Willegiatury i wycieczki).

(i) Nudno i pusto jest teraz w Wiedniu. Kto mógł, uciekł z ciężkiej, dusznej atmosfery wielkiego miasta. Zostali ci, których obowiązki i stosunki przykuły do biur, magazynów, fabryk. Rano spieszą do swych warstatów pracy — znudzeni, spoceni, nieledwie już zmęczeni przed rozpoczęciem pracy, a po południu lub wieczorem, gdy nadejdzie upragniona godzina wyzwolenia, uciekają za miasto, albo też kryją się po ogrodach i ogródkach podmiejskich. Z ulic śródmieścia zniknął chwilowo niemal zupełnie typ eleganckich próżniaków męskiego i żeńskiego rodzaju, którzy snują się po chodnikach obserwując i kokietując przechodniów, lub studyują godzinami wystawy sklepowe. Od czasu do czasu widać grupę turystów, zwiedzających osobliwości miasta pieszo albo w powozach, niekiedy w osobnych, do tego celu przeznaczonych wozach tramwayu elektrycznego. Zresztą nudy i pustka. Nie przerywa też jej nic uwagi godnego. Bo to, że w tym a tym cyrku toczą ze sobą zapasy tacy a tacy atleci, w jednej zaś z kawiarń Prateru nawet atletki, (w wykazach zapaśników tak męskiej jak żeńskiej płci „Polska“ jest reprezentowana „oficyalnie“), że w ogródkowym teatrze Prateru wystawiają nową operetkę, lub nawet, że rzezimieszkowie — stosownie do ducha i postępu czasu — dokonywują napadów przy pomocy i w celu zrabowania automobilów: to przecież rzeczy w wielkiem mieście codzienne, nie zasługujące na osobną uwagę.

Wielu nawet z tych, którzy nie mogą opuszczać miasta w porze urlopów i upałów, mieszka podczas lata po za rogatkami Wiednia. Prawie wszystkie podmiejskie wsi, osady i miasteczka, w promieniu jakich trzydziestu kilometrów od wieży św. Szczepana, o ile tylko mają dobrą komunikacyę z Wiedniem, zamieniają się w lecie kolonie letników. Pociągi zabierają co rano roje mężczyzn i kobiet z niezliczonych tych miejscowości do Wiednia — a przywożą je popołudniu lub wieczorem napowrót. Gmachy urzędowe w centrum miasta, wielkie sklepy, kantory, fabryki w śródmieściu i na przedmieściach chłoną w siebie spieszące od dworców kolejowych postacie mężczyzn z torbami na akta w ręku, inżynierów o opalonych obliczach, kupców, fabrykantów, ich urzędników, kasyerki, modystki, panny sklepowe, robotników i robotnic. A wieczorem, o pewnych godzinach, na wszystkich stacyach podmiejskich oczekują powracających legiony żon, narzeczonych, dzieci, mężów, sióstr i braci — i rozgrywają się gorące sceny powitania. Powracający z Wiednia szczęśliwi są, że wyrwali się przygniatającej atmosfery biura i miasta, że odetchną chwil kilka w gronie rodzinnem, wśród zieleni łąk, lasów i pól — wśród gór „lasu wiedeńskiego“ otaczających Wiedeń półkolem od zachodu i południa — nad brzegiem Dunaju, albo nawet gdzieś u stóp Alp noryskich. Tamci zaś witają radośnie powracających, którzy w życiu ich na poły wiejskie wnoszą pewne urozmaicenie a — *last not least* — przywożą im „najświeższe nowiny“ i echa wielkomiejskich czy biurowych plotek lub komeraży. Trzeba bowiem zdać sobie z tego sprawę, że w wielkich miastach, a w szczególności już w Wiedniu, poziom życia duchowego i etycznego „na codzień“ przynajmniej nie jest zgoła wysoki, że Wiedeńczyk i Wiedenka nie mogą długo wytrzymać bez kawiarni, czy „knajpy“ i ich niezdrowych oddechów.

Oddana w tym roku do użytku kolej elektryczna z Wiednia do Badenu otworzyła dla letników szereg nowych miejscowości i zwiększyła ruch wymienny turystów i kuracyuszy między Wiedniem a głośnem zdrojowiskiem siarczanem, jakiem jest Baden. — Mowę polską słyszy się tam w parku zakładowym bardzo często, a kilka naszych mundurków studenckich zwraca uwagę na ulicach Badenu, przypominające poniekąd nasze Jaremcze, Dorę i Worochtę, stanowią też teren do bliższych i dalszych wycieczek, nie natężających zbytecznie, a dających organizmowi potrzebną czerstwość, hart i energię. Zwolennicy wspinania się po górach mają wycieczki na pobliski Amunger (około 700 metrów) lub na „Eisernes Thor“, najwyższą górę w tej części „Lasu wiedeńskiego“ (około 900 m.), a nadto tuż koło Badenu, nad romantyczną „doliną Heleny“ wzgórza z ruinami zamków Rauhenstein i Rauheneck. Ci, którzy przenoszą wycieczki na równinach, mają w pobliżu znany szeroko z swych winnic Gumpoldzkirchen ze starożytnym rzymskim kamieniem drogowym, który w wiekach średnich służył za pręgierz i w ciągu dwóch tysięcy lat swego istnienia był świadkiem wielu głośnych i cichych tragedyj. Dalej ku Wiedniowi leży Mödling — współzawodnik Badenu — z letnikami „Hinter“ i „Vorder-Brühl“; niedaleko starodawne, przeszłością z rzymskich czasów chlubiące się Geeden, — jeszcze bliżej Wiednia urocze Rodaun i Kaltenleutgeben z głośnym zakładem wodoleczniczym, a na zachód i południe od Badenu winnice i wzgórza Vöslau, Alland z sanatoryum dla piersiowo chorych, romantyczny i pamiętny Mayerling, oraz Heuligenkreuz, sławny starożytnem opactwem Cystersów. Kościół opactwa, w pierwszej połowie XII. w. wzniesiony, zachował w frontowej swej części wszystkie cechy starej romańskiej budowy, do której przyłączono później gotycką absydę. Także w budowie samego klasztoru — z pysznym krużgankiem w romańskim porządku wzniesionym w pośrodku — pomieszane są ze sobą style: romański, gotyk i barok. Rozległe refektarze i dormitorya (sypialnie) z wieków dawnych, budzą dzisiaj jeszcze podziw. W grobowcach opactwa spoczywają prochy Babenbergów i pierwszych Habsburgów, a w skarbcu wśród mnóstwa innych pamiątek przechowują z wielką czcią relikwię Krzyża świętego.

Z dalszych wycieczek na uwagę zasługuje przedewszystkiem wycieczka na szczyt Schneebergu; o niej w liście następnym.

OSTATNIA POCZTA.

═ Włoski minister spraw zagranicznych Tittoni zobaczy się dnia 22 b. m. w Semeringu z P. Ministrem spraw zagranicznych bar. Aehrenthalem, dnia 24 b. m. uda się do Ischlu, a 25 b. m. będzie na audyencyi u Najj. Pana.

═ Jesienna sesya Sejmów, jak donoszą z Wiednia do *Czasu*, trwać będzie od 9 września do 15 października z wyjątkiem czeskiego, tyrolskiego i istryjskiego, co do których toczą się jeszcze rokowania. Z końcem sierpnia — opiewa ta informacya dalej — powołani zostaną do Wiednia Marszałkowie krajowi, celem omówienia programu prac tej sesyi. Sejm dalmatyński zajmie się uregulowaniem kwestyi językowej w szkole i urzędzie; jest oczekiwaną deklaracya przedstawiciela Rządu w myśl przyrzeczenia, danego posłom dalmatyńskim przez P. Prezydenta Ministrów bar. Becka.

═ *Ostrarske Listy* wzywają Czechów do ostrej walki przeciwko biskupowi wrocławskiemu kardynałowi Koppowi za to, że mianował niemieckiego, a nie czeskiego księdza na proboszcza w Polskiej Ostrawie.

═ Podług sprawozdania „Gustav-Adolf-Vereinu“ zbudowano w ostatnich 14 latach w jednym tylko powiecie świeckim w Prusach Zachodnich aż 15 zborów i domów modlitwy ewangelickich, a mianowicie: w Grucznie, Świeciu, Jeżewie, Warlubiu, Czerwińsku, Dulsku, Lnianie, Dragoszczu, Przewodniku, Lubiewie, Bukówcu, Wałdowie, Nowem i Komorsku. Chyba więc nie bez powodu pisma polskie twierdzą, że jednym z celów komisyi kolonizacyjnej jest protestantyzacya.

═ Paryski *Temps* twierdzi, że król angielski nie życzył sobie, aby książę Buelow uczestniczył w zjeździe w Wilhelmshöhe. Zjazd ten ma posiadać wyłącznie familijny charakter, a ks. Bülow pożądany będzie dopiero w podróży cesarza niemieckiego do Londynu. Zjazd monarchów w Londynie posiadać będzie rzekomo wielką doniosłość międzynarodową.

═ Premier angielski sir Campbell-Bannermann przybywa w najbliższy czwartek do Marienbadu.

═ *Magdeburger Zeitung* otrzymała wiadomość, że król hiszpański Alfons odwiedzi tylko Paryż i Wiedeń. Londyn ominie z powodu zatargu marokkańskiego.

═ Uroczysty obchód jubileuszu panowania księcia Ferdynanda odbędzie się dnia 28 b. m. w Sofii.

═ Mocarstwa rozpoczęły wspólną akcyę dyplomatyczną przeciw Grecyi. Telegram z Konstantynopola donosi, że udzielono energicznego poparcia rządowi tureckiemu, który przez swego posła zaprotestował w Atenach przeciw popieraniu powstania w Macedonii. Rząd grecki oświadczył, iż wydał stosowne polecenie, aby utrudnić przekroczenie granicy ochotnikom greckim, spieszącym do Macedonii.

═ Arnauci tureccy domagają się autonomii dlja Albanii. Z Bukaresztu donoszą, że tamtejszy komitet albański przesłał konferencyi haskiej memorandum, w którem domaga się, ażeby Albania, zamieszkała przez Arnautów, otrzymała zupełną autonomię. Memorandum kończy się groźbą, iż Arnauci gotowi każdej chwili do powstania i do pokrzyżowania planów konferencyi, która bez względu na ich położenie opłakane dąży do utrzymania *status quo*. Memorandum wyszło prawdopodobnie z gabinetu ks. Giki, roszczącego sobie prawo do korony albańskiej.

═ Z Seul donoszą: Celem reorganizacyi koreańskiego rządu mianowano trzech członków sztabu margrabiego Ito wiceprezydentami trzech koreańskich departamentów państwowych.

Margrabia Ito udał się do Chemulpo w towarzystwie 8 członków zarządu koreańskiego; następnie uda się do Tokio. Zastępcą japońskiego generalnego rezydenta mianowany został generał Hasegawa.

Wojska koreańskie w Houdżu i Wouszu zbuntowały się. — Japońska kawalerya jest w drodze, celem poskromienia buntowników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Dziś rozpoczęła się przed zwyczajnym trybunałem karnym rozprawa przeciw Piotrowi Imielskiemu i 11 współoskarżonym o gwałt publiczny. Dnia 16 czerwca b. r. podczas aresztowania przez wojsko w Krowodrzy murowanej agitatora socyalistycznego Imielskiego za napad na Jana Chwaska, należącego do stronnictwa ówczesnego kandydata posła dr. Bujaka zebrał się tłum około 1500 ludzi, próbując uwięzionego odbić. Kompanię wojska pod dowództwem kapitana obrzucono kamieniami, kilku żołnierzy zraniono. Podniosły się głosy nawołujące tłum do napadu na wojsko, wzywające żołnierzy do buntu. Kapitan stojący za kompanią wystrzelił w powietrze z rewolweru, podczas zamieszania utworzono czworobok i odstawiono więźnia do aresztów, a ulicę zamknięto. W następnych dniach wyśledzono i aresztowano niektórych uczestników tumultu. Obwinieni nie poczuwają się do winy. Wezwano 32 świadków. Kilku z nich zeznało obciążająco dla oskarżonych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 sierpnia. Prognoza na 12 sierpnia. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

Weinsberg, 12 sierpnia. Zmarł poeta Teobald Körner, syn słynnego poety, autora „Zrinyego“.

Metz, 12 sierpnia. Kongres eucharystyczny zamknięto wczoraj. Kardynał Vanutelli wyraził zadowolenie z powodu świetnego przebiegu kongresu. Wczoraj po południu odbyła się procesya, w której wzięło udział 30.000 osób.

Rochefort, 12 sierpnia. Minister wojny generał Picquart wziął wczoraj udział w odsłonięciu pomnika Grinaua, męża, który położył wielkie zasługi około rewizyi procesu Dreyfusa. Gdy Picquart wieczorem miał wsiąść do pociągu, aby odjechać z powrotem do Paryża, przystąpił do niego jakiś mężczyzna wołając: „A! Picquart! Niech żyje marszałek!“ — ujął ministra i miał plunąć mu w twarz. Picquart odparł napastnika i chciał się rzucić na niego, aby go obić, tymczasem jednak wkroczyła policya i napastnika aresztowała. Podał on, że nazywa się Edward Lecoque, pochodzi z Konstantynopola. Znaleziono u niego kartę członka Towarzystwa „Młodej Francyi“. Sądzą, że jest to człowiek chory na umyśle.

Bukareszt, 12 sierpnia. Profesor Uniwersytetu w Bukareszcie, były minister sprawiedliwości Stefan Sendrea wyskoczył z pociągu ekspresowego Bukareszt-Wiedeń w zamiarze samobójczym i odniósł śmiertelne rany, skutkiem których dziś przed południem umarł. Usiłował on już przed kilku tygodniami popełnić samobójswo, lecz udaremniono je wówczas.

Londyn, 12 sierpnia. Do *Standard'u* donoszą z Waszyngtonu, że wszelkie amerykańsko-japońskie rokowania w sprawie układu zostały zerwane z powodu, iż Japonia odmówiła przyjęcia warunków Stanów Zjednoczonych.

Belfast, 12 sierpnia. Wczoraj wieczorem przyszło ponownie do zaburzeń. Demonstranci wyrywali kamienie z chodników i rzucali nimi na policyę. Kilku policyantów jest rannych. Wysłano do Belfast dwa bataliony piechoty.

Belfast, 12 sierpnia. Podczas wczorajszych rozruchów wkraczało wojsko kilkakrotnie z najeżonymi bagnetami. Kilka osób zraniono.

Nowy Jork, 12 sierpnia. Tutejsi telegrafiści uchwalili wczoraj odroczyć dalszą decyzyę co do strejku do piątku. W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się rokowania.

Sprawa marokkańska.

Tanger, 12 sierpnia. *(Biuro Reutera)*. Francuskie poselstwo donosi, że krążownik „Admirał Aude“ wyruszył do Mazagan, inny krążownik do Sassi, a trzeci do Rabat. — W Rabat panuje spokój; gubernator tamtejszy ogłosił, że na wypadek najmniejszych oznak buntu, Francuzi zbombardują miasto.

Londyn, 12 sierpnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tangeru, że Mac Lean, którego Rajsuli wydał pewnemu szczepowi, będzie wydany gubernatorowi Tetuanu.

Londyn, 12 sierpnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Casablanki pod datą 10 b. m., że codzień toczą się potyczki z krajowcami. Dnia 9 b. m. wieczorem odbyła się gwałtowna wymiana strzałów. 1 Francuz poległ, kilku odniosło rany. Wuj sułtana Muley Amin poddał się Francuzom i pozostał w Casablanca, wojsko jego uciekło. Gdyby w czas nie było nastąpiło wylądowanie wojsk hiszpańskich i francuskich, wszyscy Europejczycy byliby zostali wymordowani. Dnia 10 b. m., w chwili wysłania tej wiadomości, tubylcy w znacznej sile zaatakowali miasto z trzech rozmaitych punktów. Skierowano na nich armaty okrętów francuskich.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 12 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Do kantoru fabryki Wojdysławskiego przy ulicy Długiej wpadło onegdaj wieczorem dwu mężczyzn i zrabowało 1100 rubli, przygotowanych na wypłaty dla robotników.

Kielce, 12 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W alejach zabito jadącego w powozie naczelnika więzień, Greckiegoja.

Soczi (na Kaukazie) 12 sierpnia. Ubiegłej nocy obrabowało 15 bandytów na pełnem morzu parowiec „Czernomor“, płynący do Tuapsse. Podróżnych zmuszono do wydania pieniędzy i kosztowności. Jednego z podróżnych raniono strzałem rewolwerowym. Bandyci zabrali kasę okrętową, zmusili kapitana do zatrzymania okrętu i wysiedli na ląd. Pod groźbą śmierci kazali bandyci kapitanowi nie zatrzymywać się w Tuapsse, lecz płynąć aż do Soczi. Ogółem zrabowano 11.700 rubli, w tem było 1700 rubli pieniędzy okrętowych, reszta była własnością podróżnych.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ustawa pensyjna tudzież nowe ustawy o poborach i dodatkach aktywalnych urzędników państwowych, państwowego personalu nauczycielskiego, personalu kancelaryjnego i pomocniczych sług przy władzach i zakładach państwowych, oraz oficyantów i aspirantów pocztowych, pomocników pocztowych, pomocniczych mechaników przy urzędach pocztowo-telegraficznych, przełożył na język polski Dr. Stanisław Grabscheid, c. k. sekretarz skarbu. — Cena egzemplarza 1 kor. — Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz u nakładcy A. Goldmana, drukarnia we Lwowie, Sykstuska 29.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 sierpnia 1907.

Hotel George'a.

P. L. br. Hauer ze Stanisławowa.

Hotel Europejski.

PP. S. ks. Jabłonowski z Popowiec, M. Asłan z Rojatyna, E. Lipko z Rossyi.

Hotel Centralny.

P. W. Raciborski z Poddniestrzan.

Hotel Korso.

PP. A. Meklewichef z Budapesztu, M. Petersac z Budapesztu.

Hotel Saski.

P. A. Baczyński z Rossyi.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 sierpnia

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	10	95	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	95	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	50	94	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	20	93	90
„ „ „ 4 konwen.	96	—	96	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	43
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	10	254	10
100 marek niemieckich	117	50	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 sierpnia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95 85	96·05
styczeń-lipiec	95·80	96·—
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97 40	97 60
kwiecień-październik	97 35	97·55

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	146 75	148·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	202·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	245·50	249·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	245·50	249·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290 75	291·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·55	114·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·90	96·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	463·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·85	120·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·—	98.—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·80	97 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.60	96.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·20	115·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·50	91·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	139 —	141 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·50	187 50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185 50	187 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·20	92·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 25	95 25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·25	102·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·70	95·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98 50	104 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·50	184·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·10	96·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	258·50	264·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·—	273·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	101·90
„ „ „ „ „ 4 pr.	97·50	98·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·75	95·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·65	100 65
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	—·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·25	98·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·70	99·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·60	87·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	425·—	431·—
Clary 40 zł. m. k.	141 50	147·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84·—	88·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89 50	93 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60 —	64 —

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	175·50	181·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	43·75	45 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	199·—	205·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	85·50	89 50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	301·50	302 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3370·—	3380·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·75	644 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	744·—	745·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	564 —	567·—
Galic. banku hip. 200 zł.	573 —	575 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	427·—	428 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1630 —	1640·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·—	538 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·25	242·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	242·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	472·—	476·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	426·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5210 —	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 —	561·—
„ Lwów - Kleparów - Jaworów lok. 400 kor.	—·—	365
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	987·—	991 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	725·—	729·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	535·—	545 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	587·90	588 90
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2577·—	2587·—
Schodnicy 500 kor.	509 —	513 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	417·50	418 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267 —	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·65
Paryż za 100 franków	95·50	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253 —	253·50
Niemieckie banki	117·40	117 60
Włoskie banki	95·57½	95 70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·55	95 70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19 14
20-markówka	23·46	23 53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 37½	117 57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 80
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 808/7 (3) (6474 2—3)

Na żądanie Henryka Schlachcta w Nowym Sączu odbędzie się dnia 9 września 1907 o godzinie 10 przed południem licytacya realności lwh. 350 gminy Męcina, Wojciecha i Małgorzaty Piwowarów własnej z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi 7155 koron 64 hal.

Najniższa cena wynosi 4771 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 17 lipca 1907.

L. cz. E. 82/07 (10) (6470 2—3)

Dnia 20 września 1907 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 751 gminy Bohorodczany.

Dom murowany z przynależytościami oceniono na 12.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6000 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E. 466/7 (6) (6449 3—3)

Na żądanie Natana Ginsberga odbędzie się dnia 17 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowem siole licytacya młyna sącogazowego w Dobromirce, Michała Ginsberga własnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 3690 kor.

Najniższa cena wynosi 2460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, protokół oceniania, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej mienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 17 lipca 1907.

L. 55285/VII. (6451 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 29 sierpnia 1907 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1907 wynoszą 41.802 kor. 18 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 sierpnia 1907.

L. 9128/7 (6542 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 27 sierpnia 1907 o godz. 12 w południe odbędzie się w Magistracie miasta Kołomyi publiczna licytacya celem wydzierżawienia:

a) 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, wedle taryfy I. w mieście Kołomyi;

b) murowanych jatek miejskich i

c) prawa poboru opłaty rzeźnianej, tudzież taks za oględziny bydła rzeźnego na czas trzech lat, j. j. od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910.

Licytacya ta odbędzie się wyłącznie za pomocą ofert pisemnych.

Cenę wywoławczą za przedmioty powyższe stanowi:

a) za 100% dodatek gminny do podatku konsumcyjnego od mięsa czynsz roczny w kwocie 49.600 kor.;

b) za murowane jatki miejskie 2.310 kor.;

c) za prawo poboru opłat rzeźnianych i taks za oględziny bydła rzeźnianego 13.010 kor.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach urzędowych.

Kołomyja, dnia 3 sierpnia 1907.

Burmistrz:
K L E S K I.

L. 3819. (6487 2—2)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Jasła ogłasza licytacyę na wydzierżawienie prawa propinacyi u siebie wraz z dodatkami gminnemi od trunków, tudzież na ewentualne poddzierżawienie prawa propinacyi w Gorajowicach z przyległościami wraz z realnością do tej propinacyi należącą, w Ulaszowicach.

Cena wywołania na dzierżawę propinacyi miejskiej wynosi 62.251 kor., zaś za poddzierżawę propinacyi w Gorajowicach z przyległościami i czynszem najmu domu propinacyjnego tamże 13.400 koron.

Licytacya odbędzie się w dniu 20 sierpnia r. b. od godziny 9 rano do 1 z południa.

Magistrat miasta Jasła.

Jasło, dnia 10 lipca 1907.

---

do L. 4098 (6403 2—3)

DONIESIENIE.

Na sposób kupiecki zakupi się dla c. i k. wojskowych magazynów żywności, a to: dla Krakowa 1500 m³ twardego drzewa opałowego, dla Tarnowa 550 m³ twardego i 150 m³ miękkiego drzewa opałowego, dla Ołomuńca 450 m³ twardego i 350 m³ miękkiego drzewa opałowego, a dla filialnego wojskowego magazynu żywności w Opawie 750 m³ twardego drzewa opałowego, 900 q siana, 500 q słomy na podściółkę i 650 q słomy do łóżek.

Znaczkiem stemplowym zaopatrzone wnioski sprzedaży mają być w dniu 22 sierpnia 1907, godzinę 9 przed południem do c. i k. intendantury 1 korpusu wniesione.

Bliższe wyjaśnienia zawarte są w doniesieniu i w zeszycie kupna (Usancenheft) znajdujące się w intendanturze i wojskowych magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie i w Opawie. Zeszyt sprzedaży można bezpłatnie otrzymać.

W Krakowie, 1 sierpnia 1907.

Z c. i k. Intendantury 1 korpusu.

(6276 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, maszyna do szycia i fortepian.
Wtorek 20 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Środa 21 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy, srebro i około 600 książek różnych.
Czwartek 22 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Piątek 23 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Sobota 24 sierpnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1907.

L. cz. E. 882/7 (7) (6532)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Gorlicach, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach, odbędzie się dn. 11 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Gorlice, obejmującej dwa domy mieszkalne parterowe pod nr. konskr. 215 stary, 207 nowy wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 komórek i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8750 kor., a mianowicie domy na kwotę 8030 kor., przynależności zaś na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 4500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 6 sierpnia 1907.

L. cz. E. 229/7 (5) (6499)

Dnia 17 września 1907 godzina 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya: a) połowy posiadłości lwh. 129; b) połowy posiadłości lwh. 171; c) 2/32 części lwh. 264 ks. gr. gm. Toporzysko objętych.

Ocenienie ad a) 479 kor., b) 10 kor., c) 680 kor., razem 1169 kor.

Najniższa oferta ad a) 319 koron 33 hal., b) 6 kor. 67 hal., c) 453 kor. 34 hal.

Warunki i inne dokumenta do przeglądu b. Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, 1 sierpnia 1907.

L. cz. E. 682/7 (6) (6527)

Na żądanie Gerschona Blank i Berla Blank odbędzie się dnia 5 września 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya połowy ciała hwl. 174 ks. Baligród objętego (połowa domu mieszkalnego).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 28 lipca 1907.

L. cz. E. 522/7 (4) (6511)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 5 września 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Założcach licytacya realności objętej whl. 8 ks. gr. gm. kat. Założce, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.748 kor.

Najniższa cena wynosi 6874 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Założce, dnia 29 lipca 1907.

L cz. E. 436/7 (5) (6533 1—3)

Na żądanie firmy Samuely & Landau zastąpionej przez dra Adolfa Rosmarina odbędzie się dnia 20 września 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 10/16 części realności whl. 916, 10/16 części realności whl. 917, 10/16 części realności whl. 1123 i całej realności whl. 135 gminy Łozina.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: whl. 135 na 21.516 kor., 10/16 części whl. 916 na 10 kor., 10/16 części whl. 917 na 250 kor. i 10/16 części whl. 1123 na 1468 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 135 kwotę 14.344 kor., co do whl. 916 kwotę 6 kor. 66 hal., co do whl. 917 kwotę 166 kor. 66 hal. i co do whl. 1123 kwotę 918 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 26 lipca 1907.

L. cz. E. 874/7 (6) (6540)

Na żądanie Cłuwy Lederowej odbędzie się dnia 19 września 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Rozwadowie licytacya realności whl. 915 ks. gr. gm. Charzewice objętej Maryanny Paterkowej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 884 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 15 lipca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (55) (6536)

W konkursie Towarzystwa kowali w Sułkowicach celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 23 sierpnia 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 23 sierpnia 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach w biurze Nr. 2.

Myślenice, dnia 30 lipca 1907.

Konkursa.

L. 102.976/II. (6486 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 630 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

(6490 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 2800 koron.

Wymaganymi są następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Dowody ukończonych studyów prawniczych z trzema egzaminami państwowymi.
4. Dokładna znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.
5. Dowody nabytej praktyki urzędowej, oraz biegłości w traktowaniu spraw.
6. Dowody fizycznej zdolności do sprawowania obowiązków służbowych.
7. Nieposzlakowany charakter.
7. Gotowość złożenia kaucyi w kwocie 1200 koron.

Posada ta nadaną zostanie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach najdalej do dnia 1 września 1907 r.

Z Wydziału powiatowego.

Bohorodczany, dnia 1 sierpnia 1907.

L. 102977/II. (6504 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podliskach małych z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

L. 102979/II. (6505 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Skomielnej białej z poborami 3 klasy, 5 stopnia, z ryczałtem na służącego 630 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

Kuratele.

L. cz. L. 7/7 (7) (6436 3—3)

Edykt.

Onufry Tymkiewicz z Burkanowa uznany marnotrawnym.

Kurator Andrzej Tymkiewicz z Burkanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 4 lipca 1907.

L. cz. L. 12/7 (5) (6430 3—3)

Ilka Ozaruka z Niezwisk uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Hrycia Kuszniera z Niezwisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 7 maja 1907.

L. cz. L. 10/7 (1) (6429 3—3)

Annę Drobko nr. Prajs z Niezwisk uznano marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Iwana Drobko z Niezwisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 15 maja 1907.

L. cz. P. 236/6 (4) (6424 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Adamca w Staroniwie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wiśniowskiego w Staroniwie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 7 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 158/7 (1) (6539)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Mołoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jadwigę Ilaszową pozew o własność i intabulacyę paregr. z realności lwh. 5 gm. Łopuszka Mała.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 sierpnia 1907 godzinę 8 rano sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Wincentego Mołonia ustanawia się pana dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku adwokata kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wincentego Mołonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 30 lipca 1907.

L. 99.461.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 8. sierpnia 1907 l. 30098/4351 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi Slawonii, z których w myśl artykułu I., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Borsod, powiat sądowy Eger: z gmin Borsodivánka, Mezökeresztes;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidék: z gmin Prázsmár, Szaszhermány; powiat sądowy Felvidék: z gminy Vidombák i z miasta Brassó; powiat sądowy Hetfalus: z gmin Hosszúfalu, Purkerecz, Tatrang, Zajzon;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpas: z gmin Alsóvist, Besimbák, Keletifelsöszombatfalva, Nyugatifelsöszombatfalva; powiat sądowy Fogaras: z gmin Alsószombatfalva, Felsöncsa, Hurez, Illeny, Kisberivoj, Kopacsel, Lisza, Nagyberivoj, Sebes;

komitat Háramszék, powiat sądowy Seps: z gminy Illyefalva;

komitat Heves, powiat sądowy Tiszafüred: z gminy Poroszló;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata; z gminy Kecskéd;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Nagy-Sink: z gmin Kissink, Nagy-Sink;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Monor: z gmin Täpiósüly, Tápiósáp;

komitat Ung, powiat sądowy Szobránc: z gmin Hanajna, Jósza, Vámoslucska;

komitat Veszprém, powiat sądowy Enying: z gminy Dég;

komitat Zemplén, powiat sądowy Bodrogköz: z gminy Palfölde; powiat sądowy Sárospatak: z gmin Herczegkút, Makkoshotyka, Sárospatak; powiat sądowy Tokaj: z gminy Olaszliszka; powiat sądowy Sátoraljaujhely: z miasta Satoraljaujhely;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gminy Alamor, Oláhgirbó;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Titel: z gminy Sajkasszentiván; powiat sądowy Zsablya: z gmin Csurog, Zsablya;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvarad: z gmin Hidas, Zsibrik;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Alsoszelezsény, Aranyosmarót, Barslédecz, Barstaszár, Fenyökosztolány, Valkócz; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gmin Felsötóti, Garamkürtös, Garamladomér, Garamszentkereszt, Saskövaralja, Sváb, Szklenófürdö, Teplafö, Csarnócza; powiat sądowy Verebély: z gmin Alsópel, Barsbesse, Felsögyörök, Felsöpel, Kisgyékényes, Kisvezekeny, Nagymánya, Pozba, Szeneso, Tild. Töhöl;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gmin Endret, Gyoma;

komit Csik, powiat sądowy Gyergyótölgyes: z gminy Gyergyótölgyes;

komitat Fogaros, powiat sądowy Alsóárpás: z gmin Földvár, Strezsakerczisora, Ujpormubák; powiat sądowy Sarkany: z gmin Alsóvenicze, Szunyogszek, Vád;

komitat Gömör-Kishont, powiasądowy Nagyröcze: z gminy Gicze, Gömörispánmezö, Licze; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Berzétekörös, Dobsina, Kisgencs, Kuntapolca, Martonháza, Paskaháza, Pelsöcz, Rekenyeujfalu, Rester, Sebespatak, Szabados, Szilicze i z miasta Rozsnyó;

komitat Hajdú, powiat sądowy Hajdú-Böszörmeny: z gmin Hajdudorog, Hajduhadház i z miasta Hajdúböszörmény;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gminy Bereczk; powiat sądowy Miklósvár: z gminy Barót; powiat sądowy Seps: z gmin Arkos, Bodola, Nagyborosnyó, Sepsimagyaros;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Alsóalmás, Bát, Csank; powiat sądowy Ipolynyek; z gminy Ipolynyek; powiat sądowy Korpona: z gminy Bozók;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Mácsó, Oláhbasibisel, Paklisa, Valyadilzsi; powiat sądowy Petroseny: z gminy Krivadia;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gmin Abardszalók, Dévaványa, Kenderes, Kunhegyes, Kunmadaras i z miasta Kisujszállás; powiat sądowy Tisza Közep: z gminy Törökszentmiklós;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Nagykapus; powiat sądowy Mezöörményes: z gmin Mezöszentmihalytelke, Mezöszilvás; powiat sądowy Móes: z gmin Magyarfiáta, Nemeszsuk, Ombuz; powiat sądowy Nádasment: z gminy Papfalva; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Báld, Kisceg, Mezöszentgyörgy, Uzdiszentper;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Jam: z gmin Berlistye, Hennerdorf, Illadia, Leszkovicza, Mercsina, Mikovácz, Rakasdia, Vrany; powiat sądowy Karánsebes: z gminy Karánsebes; powiat sądowy Moldova: z gminy Langenfeld; powiat sądowy Oravicza: z gmin Greovácz, Nagytikvány; powiat sądowy Resicza: z gminy Apadia; powiat sądowy Temes: z gmin Lugoshely, Nagymutnik, Zgribest;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Dolha; powiat sądowy Sugatag: z gmin Aknasugatag, Felsökalinfalva, Mikolapatak, Nanfalva, Samosfalva, Vancsfalva;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Koronka, Mezörücs, Varhegy; powiat sądowy Regenfelsö: z gmin Felsöidecs, Marosheviz, Marosfelfalu, Marosvécs:

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gmin Alsórákos, Datk, Királyhalma, Mátéfalva, Mirkóvásár, Olahtyukas, Ötbogát, Sövényseg, Zsiberk; powiat sądowy Nagysink: z gminy Nagysink; powiat sądowy Szentágota: z gminy Szásujvaros:

komitat Nográd, powiat sądowy Gács: z gmin Divényóroszi, Gács, Madácsi;

komitat Nyitra, powiat sądowy Érsekújvár: z gmin Alsószöllös, Csornok, Egyháznagyseg, Felsöszöllös, Kismanya, Martonfalu, Nagysurány, Totmegyer, Vajk; powiat sądowy Nyitra: z gmin Abalehota, Assakürt, Család, Csebely, Csitar, Darázs, Geszthe, Kishind, Gimeskosztolány, Kólon, Lapasgyarmat, Molnos, Nagycsétény, Nyitrabodok, Nyitraegerszeg, Nagyemöke, Nagylapos, Sárlókajna, Üzbeg, Vicsápapati, Zsere i z miasta Nyitra; powiat sądowy Privigye: z gmin Bajmóczapáti, Koós, Terestyénfalva; powiat sądowy Vagsellye: z gminy Tornocz;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gmin Budajenö, Budaörs, Nagytétény;

komitat Pozsony, powiat sądowy Felsöcsallóköz: z gminy Csuka; powiat sądowy Galánta: z gmin Nyék, Viszkelet; powiat sądowy Nagyszombat; z gmin Losoncz, Spácza, Szemolány;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felsö-Dada: z gmin Balsa, Buj, Gava, Ibrany, Kenézlö, Szabolcs, Tímár, Vencsellö, Viss, Zalkod; powiat sądowy Nyiradony: z gmin Gelse, Martonfalva, Nyirábrány, Nyiradony, Nyirlugos;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznód: z gmin Nagydisznód, Rsináz, Sellenberk; powiat sądowy Nagy-Szeben: z gmin Bongard, Dolmány, Hermány, Kakasfalva, Kistorony, Nagycsir, Szászujfalu, Veresmart i z miasta Nagyszeben; powiat sądowy Szerdahely: powiat sądowy Nagyapold, Nagyludas, Szászorbó, Szerdalehy, Toporcsa; powiat sądowy Ujegház: z gmin Alczina, Bendorf, Illenbák, Szászahúz, Vurpód;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z gminy Szepessümeg; powiat sądowy Löcse; z gmin Csütörtökhely, Görgö, Roskfalva, Tarczafö; powiat sądowy Szepesszombat: z gmin Nagyszalók, Szepestapolcza; powiat sądowy Szepesváralja: z gminy Szepesnádasd;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z miasta Fehértemplom; powiat sądowy Kubin; z gmin Dubovácz, Plosicz, Temeskubin, Temessziget; powiat sądowy Ujarad: z gmin Féregyháza, Kereszt, Kisszentmiklós, Németság, Ujarad, Zádorlak; powiat sądowy Vinga: z gminy Kétfél;

komitat Torontál, powiat sądowy Módos: z gmin Gád, Gyér, Módos, Rudna, Szárcsa, Torontálszécsény; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Felsömuszlya, Magyarszentmihaly, Nagytorák, Nemetécska, Torontalerszébetlak, Zsigmondfalva; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Beodra;

komitat Turócs, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gmin Kisselmecs, Turocszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Homoródszentlászló, Kisbacson, Magyarhermány, Oklénd; powiat sądowy Székelykeresztúr: z gminy Siménfalva; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Parajd, Zetelaka i z miasta Szekelyudvarhely;

komitat Ung, powiat sądowy Pereсseny: z gmin Nagyturjaszög, Perecseny;

komitat Zemplen, powiat sądowy Sárospatak: z gmin Luka, Sárospatak, Ujpatak, Töszakórod;

komitat Zólyom, powiat sądowy Beszterczebánya: z gmin Garamnemetfalva, Libetbanya, Lukócza, Malakó, Tajo, Vaskohó i z miasta Beszterczebania; powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Beneshaza, Boroszno, Erdököz, Garamnéfalva, Garamolaszka, Garampétri, Garamszentandrás, Feketebalog, Jeczenye, Kisgaran, Lopér, Sebesér, Vámos; powiat sądowy Nagyszalatna: z gminy Horhát; powiat sądowy Zólyom: z gminy Osztróluka jakoteż z municypalnych miast Arad, Kolozsvár, Selmec-és Belabanya, Szekesfehérvár, Ujvidék;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Verespatak: z gminy Verespatak i z miasta Abrudbanya;

komitat Arva, powiat sądowy Alsókubin: z gmin Alsókubin, Breza, Krusetnicza;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zsablya: z gminy Zsablya;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Katyol, Pereked, Ráczmecske;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Barsberzencze, Feketekelecsény, Felsöszelezseny, Gesztöd, Kislócz, Nemecseny, Néver, Zsitvakenéz i z miasta Ujbánya; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gmin Alsózsadány, Apathegyalja, Barskaproacza, Bartos, Bezeréte, Felsöapati, Felsöbesenyö, Garamkürtös, Geletnek, Janosgyarmat, Lutilla, Saskökelecseny, Tormáskert; powiat sądowy Oszlany: z gminy Nemeskosztolány; powiat sądowy Verebély: z gmin Aha, Óhaj, Ujlót, Verebély, Zsitvaujfalu;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gmin Endröd, Gyoma;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidék: z gmin Prázsmár, Szentpéter; powiat sądowy Felvidék: z gmin Barczaujfalu, Feketehalom, Vidombák i z miasta Brassó; powiat sądowy Hetfalus: z gminy Türkös;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gmin Csikmindszent, Csikszenttamás; powiat sądowy Gyergioszentmiklos: z gminy Gyergyoszentmiklos; powiat sądowy Kaszonalcsik: z gmin Csikszentgyörgy, Csiksentmárton, Kaszonaltiz, Kaszonfeltiz, Kaszonimper, Kaszonaujfalu;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpas: z gmin Alsóárpas, Ujporumbák, Szeráta; powiat sądowy Fogaras: z miasta Fogaras, powiat sądowy Sarkány: z gmin Bucsum, Ohába, Sarkony, Ujsinka, Vledény; powiatsądowy Töresvár: z gminy Fundáta;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garamvölgy: z gminy Garamfö; powiat sądowy Nagyröcze: z gmin Szásza, Ujvásár; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Alsosajo, Berdárka, Berzéte, Betlér, Csetnek, Dermö, Felsösajó, Jólész, Kisfeketepatak, Kisveszverés, Rozsnyórudna, Sajóréde, Szadvárborsa i z miasta Rozsnyó;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gmin Alsócsernaton, Esztelnek, Kézdicóvár, Kezdimarkosfalva, Kezdiszárazpatak, Maksa, Ozsdola, Szentkatolna, Torja i z miasta Kezdivásárhely: powiat sądowy Miklósvár: z gmin Erösd, Közepajta, Nagybaczon; powiat sądowy Orba: z gmin Orbaitelek, Papolcz, Szekelypetöfalva; powiat sądowy Seps: z gmin Angyalos, Kisborosnyó, Komolló, Kökös, Lisznyo, Magyarbodza, Szotyor i z miasta Szepsiszentgyörgy;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Bakabánya, Hegybánya, Hontvarsány; powiat sądowy Ipolynyék: z gmin Kiscsalomia, Terbegecz; powiat sądowy Korpona: z gmin Beld, Berensfalu, Deviese, Felsölegénd, Szuhány i z miasta Korpona;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hásszeg: z gmin Malomvez, Tustya;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Dévaványa, Tiszaderzs, Tiszaszentimre i z miast Karczag i Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közép: z miasta Mezötúr I. Ker. i Szolnok;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gmin Madyarfenes, Panyik; powiat sądowy Nádasment: z gmin Bogartelke, Magyargorbo, Magyarnádas, Mákó, Szelacsák, Szentmihálytelke, Szucsak;

komitat Komarom, powiat sądowy Tata: z gmin Környe, Naszály, Neszmély, Orozslány, Szomód;

komitat Krassó-Szöreny, powiat Facset: z gminy Bozsur;

komitat Liptó powiat sądowy Liptószentmiklos: z gmin Andrásfalu, Haromszlécs, Magyarfalu, Nagybobrocz, Nemetporuba, Parisháza, Szentmária. Szielnicz, Tarnócz; powiat sądowy Rózsahegy z gmin Besenyöfalu, Háromrevucza, Ivachnófalu, Likavka, Liszkófalu, Lucsna, Oszada, Rószahegy;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Felsö: z gminy Marosszentanna, Mezösamsod, Mezöszabad, Nagyölyves; powiat sądowy Nyarádszereda: z gmin Nyárádmagyarós, Rigmany, Szókelybö; powiat sądowy Regenfölsö: z gminy Marosheviz;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalm: z gmin Kobor, Köhalom, Rádos, Szasztynkos; powiat sądowy Nagysink: z gmin Czelina, Réten; powiat sądowy Szentágota: z gminy Kövesd;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Alsósztregova, Borosznok, Erujfalu, Felsösztregova, Parócza, Tósár, Tótkelecsény;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gminy Dicske i z miasta Ersekujvár; powiat sądowy Galgocz: z gmin Alsószécsény, Alsocelle, Pasztó, Vörösvar: powiat sądowy Nagytapolesány: z gmin Alsóhelbény, Kisvicsák, Nagytapolesány, Nagybölgyén, Onor; powiat sądowy Nyitra: z gmin Csab, Kalász, Nagyemöke, Nagyhiud, Nyitraujlak, Pográny; powiat sądowy Nyitraszámbokrét: z gmin Apátlévna, Chinorán, Janófalu, Lévna, Nadlány, Nagybelicz, Nagybossan, Navajocs, Nedanocs, Nyitraszucsany, Nyitrazsámbokrét; powiat sądowy Pöstyén: z gminy Nagykosztolany; powiat sądowy Privigye: z gmin Bajmócz, Berszeny, Dubnicza, Felsösutocz, Gajdel, Handlova, Nádasér, Privigye, Szebedrás; powiat sądowy Vágsellye; z gmin Szempte, Vágsellye;

komitat Poszony, powiat sądowy Felsöcsallóköz: z gmin Bucsfa, Csukárpaka, Doborgaz, Elöpatak, Hideghét, Vajka, Vök; powiat sądowy Galánta: z gmin Galánta, Hidaskört, Magyardiószeg; powiat sądowy Szempcz: z gmin Bihony, Cseszte, Dubova Igrám, Nagysenkvicz, Tótgurab;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felsö-Dada: z gminy Berczel, Buj, Nagyfalu;

komitat Szeben, powiat sądowy Szerdarhely: z gminy Doborka;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölniczbánya: z gmin Gyónfalva, Klunko; powiat sądowy Igló: z gmin Káposztásfalva, Letánfalva, Pálmafalva, Straczena, Szepessümeg, Szepestamásfalva, Vidfalu i z miasta Igló; powiat sądowy Löcse: z gmin Alsórépás, Domanyfalva, Felsörépás, Illesfalu, Köperény, Löcseszentanna, Nemessany, Ruszkin, Szepesjánosfalva, Tarczafö i z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja: z gmin Harakócz, Kolinfalva, Korompa, Nagyolsva, Polyánfalva, Szepesalmas, Szepeshely, Szepeskörtvelyes, Szepesmindszent, Szepesrét, Szepesszentpál, Szepestölgyes i z miasta Szepesváralja;

komitat Temes, powiat sądowy Ujarad: z gminy Nagyfalu; powiat sądowy Vinga: z gminy Knéz;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsojara: z gmin Alsófüle, Felsöfüle, Hagymás, Pusztaegres, Ruhaegres, Szurduk; powiat sądowy Topánfalva: z gmin Alsóvidra, Topánfalva;

komitat Torontal, powiat sądowy Módos: z gmin Gyéz, Maczedónia; powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Begaszentgyörgy, Lázárfeld;

komitat Trencsén powiat sądowy Bán: z gmin Bobót, Trencséntölgyes; powiat sądowy Illava: z gmin Bellus, Máriatölgyes, Trencsénteplicz; powiat sądowy Trencsén: z gminy Nemesmogyoród; powiat sądowy Zsolna: z gmin Alsósztován, Harmatos, Kenyered, Kövágás, Rajecs;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Alsóztubuya, Bugyis, Divek, Haj, Kelemenfalva, Kisfalu, Mosocz, Raksa, Stubnyafürdö, Szklenó, Totpróna; powiat sądowy Szentmárton-Blatnica: z gminy Bisztricska, Jaliodnik, Kisjeszen, Konszké, Krpelan, Nagyjeszen, Pribócz, Ruttka, Szklabinya;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztúr: z gmin Bordas, Kissolymos, Magyarzsákod, Szekelykeresztur, Szekelyszállás, Szekelyszentersébet, Szekelyveczke, Tarcsafalva, Tordásfalva; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Alsófalva, Décsfalva, Felsösofalva, Kapolnásfalu, Székelylengyelfala, Szentegyházasfalu, Szentlélek;

komitat Ugocza, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Nagyszöllös;

komitat Ung, powiat sądowy Pereсseny: z gmin Bercsényfalu, Rákó, Turjasebes, Ukemencze;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak: z gmin Bodroghalász, Sárospatak, Vegardó;

komitat Zólyom, powiat sądowy Beszterczebanya: z gmin Dovál, Erdöbadony, Felsöperecsény, Pónik, Radvany, Szelcse, Zolyomlipcse i z miasta Beszterczebanya; powiat sądowy Bresnóbánya: z miasta Bresnóbánya; powiat sądowy Nagyszalatna; z gmin Gyotva, Kisszalatna, Nagyócsa, Nagyszalatna, Végles; powiat sądowy Zólyom: z gmin Baczur, Budás, Dobronya, Garamberzencze, Garamhalászi, Hajnik, Mátyásfalva, Nagyret, Számpor, Szaszpelsösz, Szélnye, Tótpelsöcz, Ujmogyoród, Zólyomberezna, Zólyomszabadi, Zólyomternye, Zólyomtur;

jakoteż z miast municypalnych Marosvásarhely, Selmeces Belabánya;

d) z powodu **ospy u owiec wprowadzanie owiec:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosujvár: z gminy Ispánlaka;

komitat Bihar, powiat sądowy Elesd: z gminy Össi;

komitat Hevés powiat sądowy Eger: z gminy Kisnána;

komitat Jázs-Nagykun-Szolnok powiat sądowy Tisza-Alsó: z gminy Szelevény;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmárton: z gminy Adamos, Dombó;

komitat Kolozs, powiat sądowy Kolozsvár: z gminy Válaszut; powiat sądowy Teke: z gmin Farago, Szaszbányica;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosalsó: z gminy Nyarádvaracsón; powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Bálla; powiat sądowy Nyárádszereda: z gminy Nyárádselye;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Bétlen: z gminy Arpástó; powiat sądowy Szamosujvár: z gminy Magyarderzse;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gmin Kizikland, Mezözáh;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Olasztelek; powiat sądowy Székelykeresztur: z gminy Rava;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu **pomoru świń** wprowadzanie świń:

komitat Belovar-Krizevci, powiat Grubišnopolje: z gminy Veliki Grdjevac;

komitat Lika-Krbava, powiat Brinje: z gmin Brinje, Jezerany; powiat Otočac: z gmin Brlog, Otočac; powiat Udbina: z gminy Udbina;

komitat Modrus-Rijeka, powiat Ogulin: z gminy Plaški; powiat Slunj: z gmin Slunj, Vališelo, Drežnik;

komitat Sriem, powiat Mitrovica: z miasta Mitrovica; powiat Pazova stara: z miasta Karlovci; powiat Vukovar: z gminy Vukovar;

komitat Zagreb, powiat Petrinja: z gminy Petrinja;

jakoteż z miasta municypalnego Zemun.

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zawleczenia pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Maros-Ujvar, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-Feher), Arad, Borosjenö, Borossebes, Elek, Kis-Jenö, Nagyhalmágy, Pécska, Radna, Ternova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsálmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Obecse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezökaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Besenyö, Jád, łącznie z miastem Beszterczе, Naszód (komitat Beszterczе-Naszód), Bél. Belényes, Beretyóujfalu, Csefia, Derecske, Elesd, Ermihályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezökeresztes, Nagy-Szalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ozd, Szendrö, Szentpeter (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszántul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom, łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom), Adony Mór, Sárbogárd, Székesfejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoróalja, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdúszoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervasár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva (łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Körösbánya, Marosillye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsójászság, Alsótisza, Felsöjászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsöszentmárton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Hosszuasszó, Radnot, komitat Kis-Küküllö), Almás, Bánffy-Hunyád, Kolozsvar, łącznie z miastem Kolozs, Teke (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Béga, Bogsán, Bosovics, Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsova, Teregova (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Taraczviz, Tecsö, Tisza-Völgy, Viso (komitat Maramaros), Maros-Alsó, Régen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Segesvar łącznie z miastem tej samej nazwy, Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküllö), Balassagyarmat, Fülek, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécseny, Szirak (komitat Nógrád), Abony, łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kisköros, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kunfelegyháza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kunszentmiklos, Monor, Nagykáta, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsocsallóköz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, Felsötarcza, łącznie z miastem Kisszeben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bartfa, Tapoly, (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagyatád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron, (komitat Sopron), Alsódada, łącznie z miastem Nyiregyháza Bogdany, Kisvarda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Féhérgyarmad, Mátészalka, Nagy-Bánya łącznie z miastami Nagy-Bánya i Felsö-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Váralja (komitat Szatmár), Szászsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilagycseh, Szilágy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágyi), Betlen, Csakigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Buziás, Csakova, Detta, Köspont, Lippa, Rekaz, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ łącznie z miastem Szegszárd, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Antalfalva, Banlak, Csene, Nagykikinda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklós, Pancsova, Pardany, Perjámos, Törökkanizsa, Zsombolya (komitat Torontál), Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung) Celldömölk, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápá, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodroghöz, Galszécs, Homonna, Nagymihály, Satoraljaujhely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztropko, Tokay, Varannó (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Baja, Debreczen, Györ, Hódmezövásárhely, Kassa, Kecskemét, Komárom, Maros-Vásárhely, Pancsova, Sopron, Szabadka, Szátmár-Németi, Szeged, Temesvár, Versecz.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurgjevac, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Darovar, Nova-Gradiska, Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Irig, Ruma, Sid. Vinkovci, Zemun, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien], Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb, Zemun.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu zarazy pyskowej i racicowej w powiecie sądowym Nezsider (komitat Moson) na Węgrzech, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Alsó-Vereczke (komitat Bereg), Oekörmezö (komitat Maramaros), Vág-Ujhely (komitat Nyitra), Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Muraszombat (komitat Vas), na Węgrzech i z powiatów Gračac, Gospić łącznie z miastem Karlobag, Dolnji Lapac, Senj łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Lika-Krbava), Cirkvenica, Čabar, Delnice (komitat Modruš-Rjeka) w Kroacyi i Slavonii;

c) **róży świń** w powiatach sądowych: Námesztó, Vár, Trsztena (komitat Arva), Liptóujvár (komitat Lipto), Okörmezö (komitat Maramaros), Miava, Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy, Szenicz, Vagujhely (komitat Nyitra), Malaczka, Pozsony łącznie z miastem Szent-György, (komitat Pozsony), Késmárk łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Bela, O. Lublo łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepes-Ófalva, Szepes Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes) Bittse, Czacza, Puchó, Vag-Besztercze (komitat Trencsén), Németujvár, Szent Gotthárd (komitat Vas), Szinna (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech i w powiecie Gracač (komitat Lika Krbawa) w Kroacyi-Slawonii zakazany jest przywóz świń:

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa: Benkovac, Bruck nad Litawą, Dolina, Feldbach, Friedek, Gänserndorf, Göding, Gottsche, Knin, Lisko, Loitsch, Luttenberg, Mistek, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Radkersburg, Stryj, Cieszyn, Tschernembl, Turka, Ungarisch Brod, Veglia, Wallachisch-Meseritsch, Zara.

Dla zwierząt, przeznaczonych do wprowadzenia, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ile by nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni, połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie uchyla rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 18. i 31. lipca 1907 l. 26.703/3874 i 28.922/4156 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 19. lipca i 1. sierpnia 1907 l. 89.304 i 95.701 („Gazeta Lwowska" z 21. lipca i 3. sierpnia 1907 Nr. 165 i 176).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1907.

L. cz. C. I. 151/7 (1) (6497 1—3)

Edykt.

Przeciw Łuciowi Dacko z Czuczman zabłotnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jurka Iżyckiego z Bołożynowa pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 sierpnia 1907 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Łucia Dacko ustanawia się pana Hnata Bojka w Wierzblanach kuratorem.

Tenże kurator zastepować będzie Łucia Dacko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 3 sierpnia 1907.

L. cz. C. 165/7 (2) (6551)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Franciszkowi i Karolinie małżonkom Sołtysom przedtem w Wysokiej wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 330 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. Augustyn Hliniak z Głogowa będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 7 sierpnia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12/7 (2) (6445 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Józef Smagacz, lat około 37 mający, stanu wolnego, syn Antoniego, urodzony w Jastrząbce starej, wydalił się w roku 1900 za zarobkiem do Ameryki, gdzie przebywał w Biadyz Pensylwania-Contry (Aleginy) i gdzie był zatrudniony przy topieniu żelaza. W listopada 1900 r. był zajęty ładowaniem pieca koksem i rudą, stał na pomoście wysokim może 25 metrów, a podczas tego buchnął z pieca ogień, ogarnął Józefa Smagacza, zapaliły się na nim suknie, on zaś uciekając spadł z pomostu i na miejscu się zabił.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Smagacz poniósł śmierć, przeto na prośbę Piotra Smagacza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. Karola Drozdowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie aż do dnia 15 lipca 1908 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. T. 11/7 (3) (6420 3—3)

Edykt

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Katarzyna Iwaniec, urodzona w Lichwinie 17 listopada 1854, córka Hieronima i Katarzyny, stanu wolnego, wydaliła się z Lichwina przed 30 laty, a jako służąca miała przebywać w Tarnowie i w Krakowie.

Przed około 30 laty zjawiła się w Lichwinie, gdzie odbyła połóg, poczem opuściła Lichwin i odtąd słuch o niej zaginał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Iwańca jej brata z Lichwina postępowanie celem uznania jej za zmarłą. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Agatsteinowi w Tuchowie wiadomości o powyż wymienionej.

Katarzynę Iwaniec zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. T. 50/7 (3) (6456 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szczepana Rozpędzika, wyrobnika w Zwierzyńcu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 63.413 na 100 kor. opiewającej, na imię Szczepana Rozpędzika wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 lipca 1907.

L. cz. T. 11/7 (1) (6462 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy handlowej „Dom węglowy Landau Nagel i Ska we Lwowie" wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego wekslа, który opiewa: „Drohobycz den 1 Juni 1907 für K. 1578·63 am 10 September 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Sume von Kronen Eintausend fünfhundert siebsigacht 63/100 den Werth in Kohle und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Benjamin Josef Sussman in Drohobycz zahlbar in Drohobycz b. Akceptanten. Benjamin Josef Sussman mp.".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 13 czerwca 1907.

Nie trzeba powiększać klęski.

Obija się nam o uszy, że rolnicy w obec lichych zbiorów nie będą w tym roku używać sztucznych nawozów. Byłoby to błędem nie do darowania w obec tego, że mieliby tym sposobem **dwa lata nieurodzaju**. A przecież wobec kredytu, jaki chętnie udzielamy, wydatek na sztuczne nawozy można sobie rozłożyć na dłuższy okres i nie zaprzepaszczać zasiewów. Pierwsze galicyjskie Towarzystwo dla przemysłu chemicznego, Lwów, Akademicka 8.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Słuchaczka **filozofii** z francuską, niemiecka konwersacyą i muzyką udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazyum i do poprawek wogóle. Panieńska l. 32, mieszkanie l. 8, dla J. K.

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów szkół średnich.

Staranna opieka, skuteczna pomoc w nauce, komfort i hygiena.

Zgłoszenia listowne: Lwów, ul. Bielowskiego 5, parter.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Okazya! **Pozostałe towary** z dawnego lokalu: kołdry po kor. 4, 7 i 9, wełniane i klotowe po kor. 10, 12, 14, 16, 20 do kor. 30, jedwabne atłasowe po kor. 22, 28, 30 i wyżej. Ogromny wybór materyj meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, kap na łóżka i t. p. ŁOZKA żelazne od najtańszych. Kompletne SYPIALNIE, JADALNIE i MEBLE SALONOWE polecaja J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja liczba 5.

Słabość męzką skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Retau'a Ochrona własna.** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech).**

BUCHALTER

młody, obznajomiony praktycznie z podwójną buchalteryą, potrzebny natychmiast do samoistnego prowadzenia ksiąg biurowych. Tylko dobrze poleceni kandydaci otrzymają stałą posadę.

Zgłoszenia pod: „Buchalter 100“ Biuro Sokołowskiego, Pasaż Hausmana.

Kupno i sprzedaż antyków

ulica Wałowa 11 A.

HANDEL NOWO OTWORZONY.

Właściciel **Maryan Kempner.**

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisany Prezes Rady zawiadowczej kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka zwołuje niniejszem

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“ na dzień 28 sierpnia 1907 o godzinie 5-tej po południu w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1906.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1906 i zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1906 oraz udzielenie Zarządowi absolutoryum za r. 1906.
3. Przeznaczenie czystego zysku z r. 1906.
4. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub tegoż filii w Krakowie.

Co do akcyj będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1907.

Dr. Tadeusz Pilat
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.